

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczcie w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

W Łowiu:	połrocznie	5 zł.	50 ct.
	kwartalnie	2 „	84 „
	miesięcznie	6 zł. 30 „	
Na prowincyi:	połrocznie	6 zł. 30 „	
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Edmunda Mieczysława dw. im. Świerczyńskiego, i dr. Ludwika Filiberta dw. im. Dylskiego, auskultantami sądowymi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałą nauczycielkę młodszą, Stanisławę Antecką, w Wiśniczu Nowym, stałą nauczy-

cielką kierującą 2-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Jaworznie; stałą nauczycielkę szkoły męskiej w Jaworznie, Wiktorję Wiernicką, stałą nauczycielką 2-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Jaworznie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Walka pomiędzy stronnictwami parlamentarnymi w Anglii zaostrza się i jątrzy, ale mimo to niewiadomo dotychczas, jakie hasła przewodniczyć będą obu głównym stronnictwom przy przyszłych wyborach. Stronictwo bowiem liberalne powtarza ciągle swoje stare hasło: „homerule”, a konserwatyści protestują przeciw temu i to przeżycie jest dotychczas ową spójnią, która łączy konserwatystów z unionistami liberalnymi. Jest ta spójnia; ale czy będzie nią w przyszłości, czy będzie podczas istotnych agitacji wyborczych, nikt zareczyć nie może.

W obec tych wątpliwości, czekano niecierpliwie na mowę lorda Salisburyego w Birmingham, gdzie się co roku zbiera konferencya delegatów stowarzyszeń konserwatywnych. Konferencya ta odbyła się 25 b. m., ale oczekiwana mowa premiera nie zadowolila; nie przedstawiła bowiem spodziewanego programu na najbliższą sesję parlamentarną, i nie podała nowego hasła do walki parlamentarnej. Mowa była tylko krytyką pomysłów liberalnych i odparciem, nie nowem zresztą hasła „homerule”.

Na konferencyi konserwatywnej zapadły dwie ważne uchwały. Postanowiono popierać wnioski, dążące do nadania prawa głosowania politycznego kobietom samodzielnym i postanowiono wystąpić z kandydaturami robotników, którzy zaliczają się do liberal-

nej partii unionistowskiej. O poparcie sfer robotniczych ubiegają się więc obecnie oba główne stronnictwa; gladstoniści twierdzą, że prowincya pójdzie za nimi, konserwatyści liczą na miasta i rzesze robotnicze, które nie przyjmują obietnic socjalistycznych. Konserwatyści opierają się na znajomości usposobienia robotników, którzy w Anglii, gdzie indywidualizm rozwinięty jest mocno, niechętnie słuchają o zbiorowych pracach, zbiorowym podziale wynagrodzenia i t. p. obietnicach. Unioniści liberalni, którzy się poświęcali zbadaniu zapatrywań klas robotniczych, przytaczają w dziennikach charakterystyczne oświadczenia robotników angielskich. Chcielibyśmy — mówią robotnicy — wiedzieć naprzód, o ile stabilibyśmy lepiej i czy wolność byłaby większą. O pracy przymusowej nie chcemy nic wiedzieć, i zdaje się, że w przyszłym państwie socjalistycznym nie byłoby równości i wolności. Jakimże sposobem mielibyśmy zachować naszą wolność, gdyby nam kazano tam lub ówdzie pracować tak długo, jak długo by postanowiono, i gdyby nam nie wolno było więcej zarabiać, niż leniwym i niezręcznym? Alboż możemy być wszyscy równi w zdolności. Mielibyśmy może wzajemnie czuwać nad sobą? stać się może państwem szpiegów policyjnych? — Tak rozumują robotnicy, to też na ich zdrowy zmysł liczą unioniści i przy wyborach.

## Rada Państwa.

(LXXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* Wiedeń, 26 listopada. (Kor. Gaz. Lwowskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min 15 przy niepospolicie pustych ławach poselskich.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie z etatu Ministerstwa skarbu rozdział podatków bezpośrednich, a na wniosek pos. Dawida Abrahamowicza uchwalono wziąć zarazem pod dyskusyę sprawozdanie komisji podatkowej z wniosku o obniżenie procentów od zaległości podatkowych.

Pos. Pfeifer wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przygotował projekt ustawy i aby przed wniesieniem go zasięgnął opinii Wydziałów krajowych i Towarzystw gospodarskich.

Rezolucyę mowy przekazano komisji budżetowej.

Pos. Rammer wywodzi, że podatki są nierówno rozłożone; tylko ci, których łatwo osiągnąć można, głównie zaś właściciele gruntów i domów, ponoszą wszystkie ciężary; trzeba umieć osiągnąć także klasy majątniejsze.

Pos. Rogl przypomina swój wniosek w sprawie regulacyi podatku gruntowego i nalega na przydyum, aby postawiło go na porządku dziennym. Podatek gruntowy wdzisiejszej wysokości przedstawia się jako ciężar tak nieznośny, iż go poprostu ponosić już nie można.

Komisarz rządowy, szef sekcji Böhm oświadcza, że Ministerstwo skarbu samo już uznało potrzebę dochodzeń co do cen normalnych i porozumiewa się z Ministerstwem rolnictwa co do ustanowienia zasad dla należytego wynalezienia takich cen.

Pos. Schorn przemawia za reformą katastru podatku gruntowego, jako warunkiem należytego obniżenia samego podatku. Po bardzo długim historycznym wywodzie o katastrze gruntowym w Austrii od wieku ubiegłego, porusza mowca tę myśl, żeby w razie wspólnej własności gruntu, podatek był wymierzany nie na każdego właściciela osobno, lecz na cały grunt, a potem rozłożony na właścicieli.

Pos. Tekly omawia sprawę nieodzwonego obniżenia podatku gruntowego, który nie pozostaje w żadnym stosunku do przychodów z gruntu, ani też do innych podatków od przychodu. Całkiem niewłaściwy jest teraźniejszy sposób obliczania przychodu z gruntów, wedle którego plody w domu zużywane, są liczone po tej samej cenie, co plody idące na sprzedaż. Mowca użala się, że głównie Czechy są zbyt obciążone podatkiem gruntowym i wynurza szereg postulatów, mających na celu podźwignienie rolnictwa

3)

Alces.

## STRACONA MIŁOŚĆ.

Algier, 15 stycznia 18..

(Ciąg dalszy).

Nastąpiły cztery tygodnie niczem nie zamąconego szczęścia. Były one moją młodością, wiosną, czarem mojego życia.

Śnem tak pięknym, tak idealnym; że nie przypuszczałam, że się z niego kiedyś zbudzić będzie można i będzie trzeba!

W skutek nadmiaru zmęczenia zapewne, nie byłam bardzo zdrową tej wiosny, mój lekarz polecił mi stanowczo pilną na siebie zwrócić baczość, a już bezwarunkowo nie narażać się na nalżejsze zaziębienie. Zamknęłam się zatem u siebie i między czterema ścianami mojego salonu przeżyłam najlepsze, najśladzkie godziny mojego życia.

Rzeczywisty dzień dla mnie zaczął się o 7 wieczór. Była to godzina, o której zazwyczaj przychodził Artur, cały wieczór spędzaliśmy razem, najczęściej sam na sam.

Świat się bawił i zapomniał o nas. A my? My, niewiedzieliśmy nawet, że on istnieje, zdawało nam się, że na całym świecie istnieje tylko nas dwoje; mąż mój nigdy mną bardzo się nie opiekował, używałam w ogóle wielkiej wolności, większej tej zimy

jeszcze, w obec nowo rozwiniętej u niego pałki gry, której namiętnie się oddawał.

Przepędzając tyle czasu z Arturem, nie mówiliśmy nawet nigdy o miłości. Miłość ta, jak atmosfera otaczała nas dookoła, każde słowo, każde wejście, ruch każdy był nią przepełniony bez naszej, a przynajmniej bez mojej wiedzy i woli. Rozmawialiśmy o wszystkim i o wszystkich tylko nie o sobie, a często długimi chwilami nie mówiliśmy wcale, a ta cisza przerywana jedynie monotonem, dyskretnem chodem zegara, lub syczeniem gasnącego ognia na kominku, była tak wymowna, tak niesłychanie wymowna, że teraz jeszcze, gdy postyszę idący zegar, lub zobaczę dopalające się na kominku drzewo, staje mi w oczach obszerny salon, przystrojony makatami, widzę każdy sprzęt, który go dopełniał, ogromnym złotym parasolem osłoniętą lampę, a pod jej światłem profil Artura, zwrócony do kominka — oczy zapatrzone w ogień.

Widzę całą drogą przeszłość... i dochodzi mnie woń fiołków — naszych kwiatów ulubionych... i widzę, słyszę siebie... uczucia własne na nowo odczuwam i pytam, czy wolno, czy można być tak szczęśliwą na ziemi?

Kiedy po raz pierwszy słowami określiliśmy sobie błogi stan serc naszych, ubyto nam tej błogości od razu, jak, żeby ten kwiat delikatny, tak cudnie kwitnący w sercu, za pierwszym dotknięciem go słowami, zamknął listki swojego kielicha. Przez kilka dni byliśmy, jak, żeby przestraszeni naszym nierozważnym dziełem. Chwile milczenia

stawały się coraz dłuższe, to milczenie było ciężkie — przygnębiające, jak cisza przyrody przed burzą...

Sen się kończył...

Zbudziłam się zeń zupełnie pewnego wieczora, w objęciach Artura, z głową na jego ramieniu, z ustami jego na moich ustach...

Pierwszy pocałunek miło ny, to grzech, występki, zbrodnia. Jest on czem chcesz — czem go napiętnowały sądy ludzkie — ale jest zarazem pierwszym, najprawdziwszym, najgłębszym, najwznioślejszym, wyrazem miłości.

Trzeba umrzeć po nim zaraz, by móż powiedzieć, że się kochało i było kochaną.

Nie umarłam, tylko wyswobodziwszy się z objęć Artura, skryłam twarz w dłonie i rzewnie się rozpłakałam. Mój piękny sen znikł, jak widzenie, rozpadł się, jak gmach karciany dziecinną wystawioną ręką, na jego świetlanym grobie wznosił się z przerażającą szybkością wyobraźni jakiś budynek przyszłości...

U stóp moich kłęzał Artur i łagodnie mówił o tej miłości, której słowa inaczej już pojmowałam teraz.

Mówił długo a ja go słuchałam — rozumiałam, wierzyłam mu wtedy — miał słusność!

Nie było nie trudnego, nie niemożliwego — nie złego w takiej miłości, jaką nasza była.

Słuchałam tej uroczej piosnki serca, której nuta wszystkie głosy tej ziemi zagłu-

sza — wszystkie władze ludzkie przełamuje, która jest największą potęgą człowieka nad człowiekiem a... jeżeli czasami jest kłamstwem, to jeszcze na kłęczkach jej słuchoać trzeba w uczuciu wdzięczności za szczęście, które nam daje.

Dzwonek, zwiastujący przybycie gościa, oddalił nas w jednej chwili od siebie, zmienił wyraz naszych twarzy, uśmiechem okraślił usta.

Zaczynaliśmy smutną komedyę miłości. Zamiast oczekiwanego gościa, wszedł do salonu mój mąż. Wydał mi się tak niezwykle zmieszany, że na jego widok moje zmieszanie się podwoiło, chociaż nabyła w jednej chwili rutyną, tą matką wszechwiedzy, tą koniecznością życia światowego starałam się je ukryć.

Artur opuścił mnie wcześniej, niż to czynił zazwyczaj, a po jego odejściu zostaliśmy sam na sam z moim mężem. Spojrzałam na niego, tak dziwnie na mnie patrzył, że mi serce zadrzało i pomyślałam, że lada chwila, natychmiast może, zada mi pytanie, na które czułam, że inaczej, jak prawdą odpowiedzieć nie zdołam. W jakim sensie będzie mi ono zadane, wyobrazić sobie nie mogłam, ale zdawało mi się, że już mam nań gotową odpowiedź na ustach, że słyszę głos własny, rozbrzmiewający w słowach — tak — prawda — kocham go!

Milczeliśmy oboje. Mąż mój przechrządnął się po pokoju, ja siedząc w fotelu stojącym w półcieniu — czekałam. Nagle mój mąż stanął koło mnie. Serce mi biło tak



czeskiego. Życzenia swe ujmuje w formę rezolucyj, którą przekazano komisji budżetowej.

Pos. Garnhaft rozwdzi się o niszczących skutkach teraźniejszego postępowania w ściąganiu zaległego podatku gruntowego i żąda, aby wraz z reformą podatkową zreformowano także postępowanie egzekucyjne.

Izba uchwała rozdział podatków bezpośrednich wraz z komisyjnym projektem ustawy o obniżeniu procentów od zaległości podatkowych.

Następuje rozdział „c”:

Pos. Weigel przedstawia wielce wadliwe pomieszczenie i niedostatek urzędników głównego urzędu celnego w Krakowie, z czego wypływa wielka niewygodność dla interesentów. Zarząd kolei Północnej z całą gotowością chce uczynić coś pod względem pomieszczenia, ale sprawa pomnożenia liczby urzędników należy do Skarbu; i w tym względzie zwraca się mowca z prośbą do pana Ministra.

Pos. Lang wnosi rezolucję w sprawie lepszego rozpoznawania różnorodnych dróżdży przez organa celne. — Przekazano ją komisji budżetowej.

Poczem rozdział rezeczy przyjęto wraz z rezolucją komisyjną, przekazującą Rządowi do dokładnego ocenienia petycję urzędników celnych o polepszenie doli.

Pod dyskusję idzie rozdział poborów pośrednich i rozdział osobnego podatku szynkarskiego.

Pos. Neuwirth oświadcza, że nie może się zgodzić na podwyższenie podatków pośrednich. Natomiast pragnie on zwrócić uwagę na inne pole. Na polu elektrotechniki poczyniono wielkie postępy. Siłę wody można przemienić w siłę elektryczną i przenieść ją w odległe miejsca. W Austrii wody spławne należą do Państwa, a administracja rządowa nie powinna oczekiwać obojętnie, jak ktoś wyzyska przejście od użycia siły pary do użycia siły elektrycznej. Mowca nie zamierza popierać monopolu, ale żąda, aby wcześniej rozpatrzone tę sprawę i wyzyskano postępy techniki. Mowca zapytuje, czy nie należałoby opodatkować światła elektrycznego.

Pos. Lang przemawia za zniesieniem wynagrodzenia donosicieli i przekazaniem sądom spraw karnych o przekroczenia cłowe.

Pos. Abrahamowicz wyraża życzenie galicyjskich posiadaczy gorzeli, aby kontyngent spirytusowy jak najprędzej rozdzielono. Wreszcie pos. Purgarth żąda, aby podatek od spirytusu wymierzano według wagi, a nie stopnia.

Po przyjęciu pierwszego tytułu budżetu przerwano rozprawę, a po kilku interpelacjach i postawieniu przez pos. Robiczka wniosku, odnoszącego się do zmiany ustawy o swojszczyźnie, prezydent zamknął posiedzenie.

### Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

wyłoszona w dyskusji nad wnioskiem Plenera o obniżenie podatku zarobkowego w niższych klasach, brzmi w przekładzie jak następuje:

Wysoka Izbo!

Obowiązek mój wymaga, bym zabrał w tej wys. Izbie głos w sprawie, której Rząd przypisuje większe znaczenie, a to dla tego, że niniejszy wniosek samostny mógłby, zdaniem Rządu, przesądzać o zamierzonej przez Rząd reformie podatkowej i stać się dla niej

przeszkodą. Mając tedy, wys. Izbo, o sprawie tej szczegółowiej pomówić, ośmielam się przedewszystkiem przypomnieć, że, gdy szanowny pan sprawozdawca (Plener) wniosek swój w komisji budżetowej stawiał, natychmiast przeciw niemu się oświadczyłem. Na posiedzeniach komisji budżetowej dnia 8, 12 i 15 czerwca r. b. Rząd wyłuszczył ważne wątpliwości, które przeciw wnioskowi temu przemawiają. Gdy potem wielce szanowny pan sprawozdawca stawiał wniosek, aby sprawozdanie komisji budżetowej z jego wniosku stanęło na porządku dziennym w pełnej wys. Izbie, pozwoliłem sobie w wys. Izbie oświadczyć, że „Rząd ma zamiar na początku następnego (teraźniejszego) okresu sesyj z uwzględnieniem sytuacji finansowej, a bez względu na dojdzie do skutku wielkiego dzieła reformy podatkowej, od siebie także wystąpić z propozycjami co do obniżenia podatków dla niższych klas opodatkowanych”. W wywodzie finansowym, który na początku okresu teraźniejszego w wys. Izbie wygłosiłem miałem zaszczyt, cofnąłem się do tego oświadczenia mojego i przytoczyłem główne przyczyny, dla których Rząd nie mógł zaraz po ponownym zebraniu się wys. Izby wystąpić ze swoim wnioskiem. Chodzi tu o dzieło rozległe, a tymczasem zachorował był urzędnik, któremu polecone było wypracowanie taryfy. Ta przeszkoda ustała. Pomówię o sprawie zaraz następnie. Prawda, że projekt, który Rząd zamierzał przedstawić wys. Izbie, nie wypadł w tym duchu, jak szanowny pan sprawozdawca spodziewał się go, a jednak pozwalam sobie w tym względzie zaraz zwrócić uwagę na to, że wyrażnie powiedział był, iż Rząd będzie zniwolonony zrobić propozycje swe z uwzględnieniem sytuacji finansowej. Otóż proszę wys. Izbę łaskawie zważyć, co tymczasem zaszło i jaką mianowicie wspólnie wydatki Monarchii roku 1892 przybrały postać. Stałem na prawdę wobec konieczności, że poprostu musiałem dojść do przekonania, iż całkiem niepodobną jest rzeczą żądać od Państwa w tej chwili znacznych ofiar, nie dając mu za to nic w zamian. Z zadowoleniem mogę wskazać na to, że i wielce szanowny pan sprawozdawca sam do pewnego stopnia przynajmniej podziela to zapatrywanie; bo i on szuka przedmiotów zamiennych, bo i on dochodzi do przekonania, że nie można w tej chwili wymagać wielkich ofiar od budżetu Państwa.

W projekcie, który Rząd wypracował w lecie, a który obecnie — boć mogę to powiedzieć — jest gotów, Rząd, jak to już zwoiliłem sobie nadmienić, pozwolił sobie zdecydować się na skontyngensowanie podatku z zarobkowego. Zamierzam jego w tem było utrzymać sumę kontyngensu na wysokości teraźniejszego dochodu z podatku zarobkowego z dodaniem pierwszej klasy podatku dochodowego, i zmierzał do tego, żeby ubytek, wypływający z obniżenia podatku niższym klasom opodatkowanych, skompensować zwiększeniem dochodów podatkowych w ramach tego samego podatku, co naturalnie inaczej stać się nie może, jak tylko przez nałożenie większego podatku na wyższe klasy opodatkowanych. O tym punkcie miałem też już sposobność złożyć wys. Izbie oświadczenia moje kilkakrotnie, jako też komisji budżetowej, mianowicie dnia 11 i 12 listopada r. b. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że ten projekt, jak już powiedziałem, jest gotów. Jest to

dzieło, które, co prawda, wobec wniosku pos. Plenera zakrawa prawie na ironię; chodź bowiem o projekt ustawy, który obejmuje nie mniej jak 108 paragrafów, i o taryfę podatku zarobkowego, która jest jeszcze rozleglejsza od samego projektu.

Rząd nie przedstawił jeszcze tych projektów w Izbie. Gdyby mnie zapytano, jaka była tego przyczyna, mógłbym otwarcie powiedzieć, że przyczyną było stanowisko komisji budżetowej tej w. Izby; albowiem, jak w. Izbie wiadomo, komisja uchwaliła, że projekt, odnoszący się do reformy podatków bezpośrednich, powinny być wniesione wszystkie razem, zjednoczone, a raczej, odrzuć wszystkie głosami przeciw dwu głosom rezolucję, która żądała czegoś wręcz przeciwnego. Od siebie niewiele co miałem nadmienić przeciw zamiarowi łącznego traktowania tych projektów podatkowych; owszem sam wyznać muszę, że ze stanowiska rzeczy samej lepiej będzie łącznie traktować te projekta, bo wśród rzeczonych okoliczności nie możnaby urzeczywistnić już teraz osobnym projektem tych ulg, które są obmyślane także dla ponoszących podatek zarobkowy, skoro nieodzownym warunkiem zupełnego urzeczywistnienia tych ulg jest zaprowadzenie podatku osobisto-dochodowego, z którego wynikiłości finansowych właśnie ulgi te mają być nadane. Oto przyczyna, dla której projekt ten dotychczas nie znajduje się w w. Izbie; ale wolno mi pewnie w tym względzie odwołać się do poczucia sprawiedliwości i słuszności wys. Izby: pewnie to jaskrawa sprzeczność raz żądać, żeby wszystkie projekta podatkowe zaraz były wniesione, i tym sposobem zniewolić mnie do niewniesienia projektu o podatku zarobkowym, a potem czynić mi zarzut, że projektu tego nie wnosię. (Tak jest, bardzo słusznie, z prawicy). W tym tedy względzie, w. Izbo, nie mam innego prawa, jak tylko odwołać się do waszego poczucia słuszności.

Przypatrzę się więc projektowi o podatku zarobkowym choćby tylko — że tak powiem — z wierzchu, dochodzi się do przekonania, że dokonano nim wielkiej pracy, a z mojego stanowiska mogę to potwierdzić. Trzeba było na prawdę, zwłaszcza przy wypracowaniu taryfy podatku tego, wielkie i trudne pokonać prace, które należy ocenić w. Izba będzie miała sposobność. Jak nadmienić sobie pozwoliłem, Rząd w projekcie tym poprobował ubytek dochodów skarbowych, wynikający z obniżenia kwot podatkowych w niższych klasach, powetować skontyngensowaniem sumy podatkowej. Wypada mi zaznaczyć, że z niejednej strony odezwały się wątpliwości przeciw skontyngensowaniu. Pozwoliłem sobie już niedawno pomówić o tych wątpliwościach; nie zdaje mi się, iżby przy bliższym rozpoznaniu rzeczy wątpliwości te okazały się słusznymi.

Ale wszakże dziś nie z tym projektem, lecz z wnioskiem wielce szanownego pana sprawozdawcy mamy tu sprawę; tym przeto wypada mi zająć się głównie. Miałem już, wys. Izbo, sposobność na wspomnianem poprzednio posiedzeniu komisji budżetowej przedewszystkiem ze stanowiska finansowo-technicznego wyłuszczyć owe motywa, które zdają mi się przemawiać przeciw temu wnioskowi. Pozwalam sobie w tym względzie przytoczyć, com wówczas tam powiedział, że sposób, w jaki wielce szanowny pan pos. Plener w wniosku swym chce nadać ulgi w podatku zarobkowym, powiększyłby tylko jesz-

cze niejedną wadliwość teraźniejszego systemu tego podatku; a mianowicie odstępy między jednym stopniem podatkowym a drugim byłyby jeszcze więcej rażące. Tak n. p. w Wiedniu najniższy stopień wynosiłby 5 zł. 25 ct. i ten byłby zwolniony od dodatku skarbowego; stopień drugi wynosi 10 zł. 50 ct. *in ordinario*, który jednak wraz z 70-procentowym dodatkiem ekstraordinaryjnym i wraz z dodatkiem trzeciej części w miejsce podatku dochodowego rośnie na 23 zł. 80 ct. Byłby więc ogromny odstęp między 5 zł. 25 ct., a 23 zł. 80 ct. bez stopnia pośredniego! A gdyby kontrybuentowi drugiego stopnia ze względu na jego dochód z procedury nałożono podatek dochodowy jeszcze większy niż w trzeciej części, wtedy odstęp między 5 zł. 25 ct. a drugim stopniem byłby jeszcze więcej rażący. Pozwoliłem sobie też wskazać na to, że 5 zł. 25 ct. w Wiedniu znaczy wcale coś innego niż w innych miastach i miejscowościach, gdzie ta stopa podatkowa wymaga już pewnego wyższego stanowiska ekonomicznego. Jes' to rzecz właściwa tak'm kompleksom ustaw, jakimi są ustawy podatkowe, że tknąć się jednego punktu, a kompleks ten rozpada się w innych punktach, bo zakrada się doń niesłuszność i niesprawiedliwość. To też trzeba niezapominać, że, nadając ulgi jednej kategorii opodatkowanych, nie można pozostawić bez uwzględnienia innej kategorii, która niemniej jest obciążona.

Na te wszystkie zarzuty, wypowiedziane przeze mnie w komisji budżetowej, pos. Plener w sprawozdaniu swym odpowiada właściwie tyle tylko, że Ministerstwo skarbu od chwili rozporządzenia swego z dnia 29 listopada r. 1852 ma prawo ustanawiać stopnie pośrednie, które równałyby się najbliższemu stopniowi niższej klasy miejscowości, i że to mogłoby się stać także obecnie. Nie myślę mówić o kwestyi prawności tego rozporządzenia, którą niejednokrotnie już zaczepiano; ale zaprowadzenie stopni pośrednich przydałoby się bardzo mało, albowiem mógłbym przy zaprowadzeniu takiego stopnia pośredniego popodwyższać kontrybuentów, którzy obecnie opłacają po 5 zł. 25 ct., a to uczyniłoby ich prawdziwie nieszczęśliwymi, albowiem mógłbym kontrybuentów więcej opłacających, n. p. 10 zł. 50 ct., poobniżać, a tym sposobem ubytek w dochodach skarbowych byłby jeszcze większy. A więc zaprowadzenie stopni pośrednich na prawdę nie przyda mi się na nic.

Wziąwszy na uwagę całą dążność wniosku wielce szanownego pana sprawozdawcy, nie mogę zataić swojego przekonania, że wniosek ten, jak to nadmienić już pierwszemu z wielce szanownych panów mowców, (Masarzyk), właściwie nie zgadza się z temi tendencjami, którym mowcy jego stronnictwa (młodoczeskiego) dotychczas dawali wyraz w dyskusji o finansach. Albowiem na prawdę, gdy się mówi — a mojem zdaniem słusznie — o trudnej sytuacji finansowej, gdy się również słusznie przypomina, ile to kosztowało trudu i ofiar, żeby przywrócić równowagę w budżecie, czyż tedy dziś pora stosowna, by występować z żądaniem ulg podatkowych kosztem Skarbu? (*Brawo, brawo z prawicy*). Gdy wojskowość, gdy wszystkie gałęzie administracji Państwa coraz większe mają wymagania, czyż można żądać od Skarbu, żeby ponosił także ofiary na rzecz opodatkowanych bez kompensaty? Przyznając, że stanowiska wielce szanownego pierwszego

silnie, że z początku zagłuszało niemal jego słowa.

— Moja Reniu — rozpoczął i zauważyłam, że głos jego brzmiał niespokojnie. — Moja Reniu, — powtórzył, — przychodzę do Ciebie po radę i pomoc.

— Radę i pomoc! — Zerwałam się na równe nogi, nie było słów na świecie, któreby mnie z ust jego równie zdziwić mogły.

— Tak, moja droga, — rzekł, mówiąc już przedko jakby mu pilno było wyrzec to co miał do powiedzenia, — dziwią cię te słowa. Widzę, niespodziewałaś się ich, i ja niespodziewałem się również, by podobna chwila między nami przyjść mogła, przyszła jednak niestety i ja twojej pomocy potrzebuję.

— Zgrałem się. Cały kapitał, jakim rozporządzam nie wystarczy na pokrycie długów honorowych, — przyszedłem cię prosić — dodał spuszczać głowę a tak widocznie było, ile go te słowa kosztowały, że nie dając mu ich dokończyć...

Ależ — zawołałam, wszak mój kapitał, leży w banku — bierz go — płac — czyż trzeba było na to zupełnie naturalne żądanie tak zawikłanego wstępu?

— Myślałem — rzekł — że nie zechcesz.

— Dlaczego?

Chwilka milczenia zaległa po tem słowie. Było ono najwomowniejszą odpowiedzią. Ten brak słów, dowodził o braku uczuć między nami a próżni dzielącej nas, której rze-

czywistą głębokość zmierzaliśmy dopiero dzisiaj.

— *Mon cher ami*, — zaczęłam, znajdując tylko we francuskim języku, tę niby serdeczną a w rzeczywistości tak banalną nazwę — nie miałeś prawa tego myśleć, i zdaje mi się, że na przypuszczenie iż mogę ci odmówić tak naturalnej pomocy — nie zasłużyłam niczem.

— O nie, — rzekł z pewną żywością — przeciwnie — ale zdawało mi się, że może ja nie zasłużyłem...

— Nie mamy sobie — przerwałam mu — żadnych wymówek do robienia. Jeżeli nie byłeś dla mnie wymarzoną mężem, nie byłam stanowczo stosowną żoną dla ciebie. Omyliliśmy się oboje w swoim wyborze — to nam zapewne nie dało szczęścia, ale dzisiaj po ośmiu latach wspólnego życia i przyzwyczajenia nie jesteśmy znowu tak bardzo nieszczęśliwi. Miłości, — dodałam rumieniąc się gwałtownie, — nie żadasz zapewne odemnie, bo tego uczucia nakazał sobie nie można; zresztą nigdy o nie niebadałeś prawdziwie, ale na życzliwą przyjaźń moją zawsze liczyć możesz i dziwię się, że mogłeś wątpić o niej dzisiaj.

Za całą odpowiedź silnie moją rękę uścisnął i rzekł przytłumionym głosem:

— Dziękuję ci.

Zostawszy samą, zadumałam się głęboko, i rzecz dziwna, zanim myśl moja odbiegła za Arturem, pozostała długo uwieszona przy tym człowieku, który co tylko opuścił ten salon, którego pospiesznie oddalające się jego kroki

słyszałam, który był moim mężem... Cóż nas łączyło dzisiaj? Nie — jakaś fikcja, jakieś przyzwyczajenie, w każdym razie coś tak bardzo zimnego — bardzo obojętnego. Wspomniałam tę już oddaloną chwilę ślubu naszego — wszak on mnie kochał, wtedy przynajmniej wierzyłam temu. Wszak ja miałam serce pełne możliwości kochania, dla czegoż go nie pokochałam, dla czegoż on mnie kochał przestał — coż wytworzyło tę straszną próżnię między nami... co?... Oto miłość jego była czysto fizycznym pragnieniem posiadania mnie, które zbyt przedko nasyceniem zostało a mojej, ten rodzaj namiętności obudzić nie zdołał.

Gdybym ja była kochała, byłoby się to wszystko zapewne inaczej obróciło, ale jak Ci mówię, uczucie to nie zbudziło się we mnie, a byłam zbyt młoda i niedoświadczona, by móżdż i umiść udawać miłość

Z osoby mojego męża, myśl moja przeszła na krótkie z nim przejście tego wieczora. Byłam dziwnie szczęśliwą ze sposobności, która mi dozwoliła oddać mu tę przysługę. Oprócz tego, że mi go żał był rzeczywistości, zdawało mi się, że tem poświęceniem znaczniejszej części mojego majątku, poświęceniem chętnie i bez najmniejszego wyrachowania zrobionem, okupię winy moje względem niego.

To przekonanie o popełnionej winie, wskrzesiło i czar jej na nowo. Jak ogień zżęcznie podłożony, od razu płomieniem się zapala, tak uczucie moje, od którego na chwilę się oderwałam, opanowało mnie napowrót, obejmując już wszechwładnie myśli i serce.

Tylko nie tonęłam w niem z taką bezgraniczną lubością, jak dawniej, jak wczoraj jeszcze... na dzień tego morza rozkoszy były kamyeczki — obawy, trwogi, boleść odmowy, niemożność przystania, które teraz raniły — bolały, iż wyciskały...

Jakże dziwnym jest serce ludzkie!

Wszakże on był mi najdroższą istotą na całym świecie — tak, był moim jedynym ukochanym... a na samą myśl, że chciałby, że mógł zostać moim kochankiem, zimne przechodziły mnie dreszcze. Kochankiem? to samo słowo wstrętne wydawało mi się zawsze, a to, co ono oznaczało, robiło na mnie wrażenie brudnego łachmana, zarzuconego na nagie moje ramiona. Takie wrażenie, wyraz ten sprawiał na mnie dotychczas... dzisiaj, z przestrachem spostrzegłam, że gdy się sądzi, o niczem się nie sądzi tak, jak się sądziło, zanim się pokochało... dzisiaj to nieważne słowo: kochanek, jego przybierało postać — jego głos — usta jego i było mi drogim. Ten łachman brudny przemienił się w jego pieczętę i był i zdawał mi się barwnym, świetlanym, uroczym!!

Ależ to być nie może! — niemal głośno zawołałam.

Te słowa były protestem duszy przeciw słabości serca.

(Ciąg dalszy nastąpi).



mowcy i jego stronnictwa pojmują takie postępowanie. W obec stanowiska jego względem wydatków wojskowych łatwo wyłomaczyć sobie to postępowanie; ale prawie mi się zdaje, że tendencya wniosku Plenera nie zgadza się z tendencyami wszystkich innych stronnictw wys. Izby, które w kwestyi wydatków owych wcale inne zajmują stanowisko. (Tak jest! tak jest! z prawicy). A jednak, wielce szanowni panowie — a muszę pod tym względem uzupełnić pana sprawozdawcę — jakkolwiek ważne są w sprawie tej względy finansowe, dla mnie nie są one rzeczą główną; dla mnie decydującym tu jest długi szereg innych kwestyj. I dla tego, wys. Izbo, proszę jeszcze o nieco cierpliwości, abym mógł wyłożyć wam moje myśli.

(Dokończenie nastąpi).

## Delegacye.

Wiedeń, 26 listopada.

(Pełne posiedzenie Delegacji węgierskiej.)

W szerokich ramach roztoczono na dzisiejszym pełnym posiedzeniu obraz położenia europejskiego. Sprawozdanie komisji, które kończyło się wnioskiem, aby p. Ministrowi spraw zagranicznych wyrazić uznanie i zupełne zaufanie Delegacyi, stało się przedmiotem dyskusji, wśród której zastanowiono się obszernie nad ogólnymi stosunkami i stanowiskiem austro-węgierskiej Monarchii w obec innych mocarstw. Sprawozdanie dr. Falka przychodzi tak samo jak oświadczenie p. Ministra hr. Kalnoky'ego do konkluzji, iż położenie Europy a także Austro-Węgier jest stosunkowo zadawalające, zapatrywanie to zaś opiera najpierw na fakcie, iż na razie nie istnieje żadna taka kwestya, któraby mogła budzić jakieś mniej lub więcej usprawiedliwione obawy, następnie na tym niezbitym fakcie, że austro-węgierskiej Monarchii są zupełnie obec wszystkie ekspansywne i zabórce z zamiary, a wreszcie uzasadnia swe przepuszczenie trwałości przymierza Austro-Węgier, Niemiec i Włoch. Z drugiej jednak strony referent dr. Falk czuł się zniewolonym zaznaczyć, iż obecne położenie nie może być nazwane uspokajającym. Faktem jest — powiedział on — że w ostatnich 25 latach europejski porządek prawny doznał zupełnej zmiany, a to skutkiem owych wielkich wojen, jakie prowadzono w tym okresie. W ten sposób została anulowana znaczna część tych traktatów, na których opierał się ów porządek prawny a ich miejsca zajęły nowe traktaty tworzące podstawę obecnego stosunku prawnego.

Gdyby ogólnem było przekonanie, iż stan ten ma charakter definitywny i gdyby chciano uznać go za taki, nie byłoby powodu obawiać się większych zakłóceń europejskich, a pokój mógłby być uważany za zupełnie zapewniony. Podobne przekonanie jednak nie istnieje niestety. Niektóre mocarstwa uważając nowe traktaty za niekorzystne dla siebie i za takie, które były zmuszone przyjąć skutkiem przymusowego położenia, zdają się oczekiwać tylko sposobności, aby rzucić się z nich, lub dokonać korzystnej dla siebie zmiany.

Nie w mocy ludzkiej jest dać odpowiedź na pytanie główne: czy będzie wojna, czy pokój? Faktycznie niektóre mocarstwa, uważające obecny stan prawny tylko za położenie przymusowe, prowadzą dalej w sposób uderzający nadzwyczajne uzbrojenia, przez co miążące pokój mocarstwa są również zmuszone do uzbrojenia się, a skutkiem tego rodzą się różne obawy. Nie jest atoli wykluczoną nadzieją, iż wspomniane mocarstwa nie narażą się na niebezpieczeństwa wojny i na niemożliwość powodzenia. Austro-Węgry przyjmują bez zastrzeżeń obecny stan prawny i przyłączają się do mocarstw pokojowych.

Delegat hr. Apponyi przyjmuje budżet, chce jednak wypowiedzieć pewne wątpliwości, ale nie zarzuca, gdyż w ogóle zgadza się z kierunkiem polityki zagranicznej. Mowca wspomina ze współczuciem o klęsce głodowej w Rosyji, dla której żyjemy równe sympatyje, jak inne narody. Co do ogólnej polityki, przyłączają się wszystkie stronnictwa do sojuszu z Niemcami i Włochami. Rezultaty dotychczasowej bierniej polityki wykazały, że rząd miał słuszną. Pociuszającym jest wzmocnienie siły finansowej, ściślejszy stosunek do sprzymierzonych, oraz objawiająca się skłonność Niemiec do poparcia interesów Austro-Węgier na Wschodzie. Niepociuszającym natomiast jest francusko-rosyjskie zbliżenie się, wzmagające się uzbrojenia rosyjskie, i niedokonane jeszcze skonsolidowanie Bułgarii.

Koloman Tisza podziela zdanie, iż głód w Rosyji wywołuje wszędzie uczucie głębokiego współczucia, nie należy jednak tej kwestyi łączyć z ewentualnością wojny. Mowca nie zaleca czynnej interwencji Austrii na rzecz Bułgarii. Austro-Węgry uczyniły już dość, a dalsza działalność mogłaby dać po-

wód do zarzutu, iż Monarchia nasza chce tam wywierać wpływ czynny i decydujący.

Na tem zamknięto dyskusję ogólną. Wśród dyskusji szczegółowej del. Rokovszky wyraził ubolewanie, iż w wielu ważnych pod względem handlowym punktach, nie ma przy reprezentacjach dyplomatycznych wcale urzędników narodowości węgierskiej. I tak n. p. w Nowym Jorku dokąd przybywa ciągle wielu wychodźców węgierskich.

W końcu przyjęto budżet i proponowane przez komisję wotum zaufania dla p. Ministra Kalnoky'ego. Uchwalono także kredyty dodatkowe i wybrano komisję nuncyów.

## KORRESPONDENCYE

Praga czeska, 26 listopada.

Taktyka, jakiej frakcyja młodoczeska użyła w sprawie wniosku p. Plenera, bardzo wyraźnie objawia cele tych panów. D. 6 bm. *Narodni Listy* w artykule wstępnym zapowiedziały, że zadaniem frakcyi młodoczeskiej będzie, rozsadzić wszystkie stronnictwa parlamentarne, i ile możności, zburzyć cały parlament. Na przedwczorajszych rozprawach w Izbie poselskiej, poseł Herold prawie dosłownie powtórzył tę receptę, wypowiadając w nader szczerzy sposób, że stronnictwa umiarkowane nietylko nie zdołają się porozumieć co do programu politycznego, ale ani nawet w kwestjach ekonomicznych nie mogą postępować razem. Zaś *Narodni Listy* wystawiają tryumf frakcyi młodoczeskiej, której się udało rozbić falangę stronnictw umiarkowanych. Oczywiście też, tylko w tym celu profesor Masaryk postawił wniosek, aby już prawie zapomniany projekt p. Plenera umieścić na porządku dziennym, i w tym celu aż 4 posłów młodoczeskich głos zabierało. Jednak radość *N. List.* dziś już zakrawa na anachronizm, skoro wczorajsze głosowanie wykazało, że Rząd zawsze zdoła znaleźć większość. W dziennikach staroczeskich słusznie Młodoczechom wytykają, że swą taktyką przyczynili się tylko do efemerycznego tryumfu właśnie tego przywódcy, którego najbardziej nie nawidzą: p. Plenera.

Dnia 29 go b. m. miało się odbyć zebranie posłów staroczeskich, celem ostatecznego załatwienia kwestyi, czy mają zatrzymać mandaty poselskie na sejm krajowy, czy też złożyć takowe? Zebranie to odroczone na późniejszy czas. Nie dlatego, że przywódcy staroczescy obawiali się, że zebranie mogłoby uchwalić złożenie mandatów, lecz dlatego, ponieważ na teraz kwestya ta nie nagli. Sejm czeski zbierze się w pierwszych dniach stycznia tylko na kilka dni, aby uchwalić budżet. Wnioski ugodowe nie staną wcale na porządku dziennym obrad. A zatem nie ma żadnej potrzeby roztrząsać teraz kwestyi złożenia mandatów poselskich.

Dopiero na wiosnę może kwestya ugody stanie na porządku dziennym sejmu krajowego. Tymczasem zaś może się dobitniej zaznaczyć zwrot w opinii czeskiej, obalamuconej dziennikami. Tem wyraźniej wykazuje się, że taktyka młodoczeska jest obliczona wyłącznie na efekta dramatyczne, na czysto negacyjne demonstracje, i że na tej drodze naród czeski nie tylko nie może dostać się do dnych korzyści, lecz nadto naraża na szwank swe dotychczasowe zdobycze; tem bardziej wszystkie żywioły roztropne muszą się odwrócić od Młodoczechów. Ostatnie wypadki w parlamencie wiedeńskim przyczynią się do tego. W samym też klubie młodoczeskim wymaga się rozstróż. Wprawdzie nie można się wcale spodziewać, aby z klubu tego został wykluczony p. Vaszaty, który w obozie młodoczeskim posiada niestety więcej wpływu od innych. Natomiast jest faktem, że kilku bardziej umiarkowanych posłów, jak zwłaszcza reprezentanci tutejszej Izby handlowej Wolanka i Niemec, pragną złożyć mandaty, które potem bardzo łatwo mogłyby przejść znowu w ręce Staroczechów, posiadających większość w Izbie handlowej. Prócz tych dwóch, jeszcze kilku więcej umiarkowanych posłów młodoczeskich pragnie złożyć mandaty.

Po śmierci b. młodoczeskiego posła hr. Leopolda Łažanskiiego rozgłaszano wieści najprzesadniejsze o jego testamentacie, zwłaszcza o zapisie wielkiej kamienicy wiedeńskiej przy placu św. Szczepana na cele narodowo-czeskie. Tymczasem w Wiedniu odbyła się publiczna licytacya mebli zmarłego hrabiego; nadto pokazało się, że na wymienionej kamienicy ciąży znaczne hipoteki, i że w ogóle pozostałość osobista hrabiego nie wystarczy na pokrycie długów. To też temi dniami młodszy brat jego, bardzo zdolny, ustatkowany i konserwatywny, hr. Włodzimierz Łažanski odmówił przyjęcia spadku materialnego. Naturalnie hr. Włodzimierz stał się właścicielem rodowego majoratu, który w r. 1887 po śmierci hr. Prokopa Łažanskiiego przeszedł na hr. Leopolda, i który nie mógł być obciążony długami. Co zaś dotyczy osobistego majątku zmarłego hr. Leopolda, sąd tutejszy

wyzaczył na kuratora dra Jawurka, z którym układają się liczni wierzyciele. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy po spłaceniu choć częściowych długów pozostanie tyle, aby wystarczało na przyzwoite utrzymanie dwóch naturalnych córek hrabiego, natomiast jest rzeczą pewną, że nie pozostanie nic na fundacye. Hr. Leopold Łažanski przez 10 lat pod pseudonimem Neuhoffa występował jako aktor na teatrach niemieckich; to wystarczająco na zrujnowanie jego majątku osobistego, który zresztą nie był bardzo znacznym.

W przyszłym roku odbędzie się tutaj etnograficzna wystawa czesko-słowiańska. Hr. Harrach, który z razu odmówił przyjęcia godności prezydenta, teraz na prośbę deputacyi, która w tym celu udała się do niego, przyrzekł przyjąć tę godność.

Pomimo ogólnego zwycięstwa przy wyborach do wydziału czeskiej sekcji Rady agronomicznej, pomiędzy partya p. Gregra a znanym „profesorem chłopskim“, Stastnym, wywazała się znowu namiętna polemika. P. Stastny oskarża posłów młodoczeskich, że nie bronią z dostateczną energią prawa historycznego. *Narodni Listy* zaś odpowiadają, że p. Stastny tylko dla tego zaczepia posłów i domaga się wystąpienia z Rady państwa, ponieważ nie był do niej wybrany.

Poznań, 26 listopada.

(Termin prekonizacyi nowego arcybiskupa. — Zgromadzenie obywateli. — Pociuszający symptomat. — Statystyka sędziów Polaków. — Wyzuwanie się z ojezyny).

(#) W tutejszym konsystorzu otrzymano oficjalną wiadomość, iż prekonizacya nowego gnieźnieńskiego-poznańskiego arcybiskupa ks. dr. Stablewskiego nastąpi niezwłocznie na konsystorzu papieskim, który się odbędzie się dnia 14 grudnia. Elekt arcybiskup złożył wczoraj przepisana przed prekonizacyą przysięgę, a to w ręce upoważnionego do tego przez Stolicę św. ks. biskupa sufragana dr. Likowskiego. Podczas tego uroczystego aktu byli obecni członkowie obu kapituł.

Grono obywateli zarówno wiejskich jak miejskich pragnąc uczcić w sposób odpowiedni zasługi poselskie nowego arcybiskupa, a niemniej przyczynić się do uświetnienia aktu konsekracji i ingresu zwołało w dniu wczorajszym pofne zebranie, na które przybyło przeszło 150 osób, a między temi kilkunastu duchownych. Po dłuższej ożywionej dyskusyi uchwalono:

wybrać komisję z piętnastu osób, reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, oraz z uwzględnieniem członków naszych Kół poselskich, jako też z możliwością kooptacyi;

zadaniem tej komisji jest wyłącznie: zebrać fundusz na odpowiedni upominek dla ks. arcybiskupa-elektę dla uczczenia jego zasług poselskich;

zająć się stosownymi urządzeniami i odpowiednią reprezentacyą obywatelską dla uświetnienia konsekracji i ingresu, jak to zwyczajem było przy podobnych tego rodzaju uroczystościach

Następnie wybrano komisję, która natychmiast się ukonstytuowała.

Jako drobny lecz zawsze pocieszający symptomat przyjaźniejszego dla Polaków prądu w sferach decydujących uważać należy zamianowanie dr. Osowickiego radcą tutejszego prowincjonalnego kolegium medycznego. Od lat kilkunastu pierwszy to wypadek powołania do tego kolegium członka narodowości polskiej. W ogóle stało się od czasu praw majowych poniekąd regułą, że z wyjątkiem posad oficerskich i nauczycielskich wszystkie nieco wybitniejsze posady były niedostępne dla Polaków, a odnosiło się to w pierwszym rzędzie do urzędów administracyjnych, skąd w ostatnich latach wyrugowano co do jednego z funkcyjaryusza narodowości polskiej.

Według przybliżonego obliczenia znajdują się w obwodzie poznańskiego sądu nadziemiańskiego Polaków sędziów 20 a po za granicami Księstwa również 20 mianowicie na Szlaku 7, w Prusach Zachodnich 8, w obwodzie kamergerychtu 3, w Prusach Wschodnich 1 i 1 prokurator. Liczba ogólna skończonych prawników Polaków (t. j. sędziów, prokuratorów, adwokatów i asesorów) wynosi ogółem nieco więcej niż stu.

W ostatnich dniach przeszły znowu dwa większe polskie majątki w ręce niemieckie, mianowicie Domierowo własność p. Ponińskiego, (objętości przeszło 1000 hektarów) i Pogryzbów własność p. Jana Niemojowskiiego. Obszar Pogryzbów dochodzi do 3000 hektarów.

### Po wizytach p. Giersa.

P. Giers po dwudniowym pobycie w Berlinie udał się z powrotem do Petersburga niepozostawiwszy po sobie nad Spreją jakiegobądź, wybitniejszego wrażenia. W gruncie rzeczy odwiedziny p. Giersa w stolicy niemieckiej składały się tylko z szeregu konwencyonalnych objawów grzeczności i uprzej-

mości, jakie zwykle towarzyszą podróżom wysokich urzędników państwowych za granicą. Jakkolwiek jednak pobytowi pana Giersa w Berlinie nie przypisują ważniejszych znamion politycznych, to jednak symptomata, jakie się tu i owdzie ujawniają, są dość charakterystyczne i rzucają pewne oświetlenie na ogólne położenie pokojowe. Cesarz Wilhelm II bezpośrednio po audyencyi, udzielonej panu Giersowi, a więc poniekąd pod wrażeniem rozmowy, jaką miał z rosyjskim ministrem, był obecny przy składaniu przysięgi przez rekrutów i w krótkim do nich przemówieniu powiedział:

„Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będziecie tylko w pokoju mieli sposobność okazania waszej waleczności i męstwa.“

Z głosów prasy niemieckiej poświęconych pobytowi p. Giersa w Berlinie, zasługuje najwięcej na uwagę artykuł *Allgemeine Reichs Corr.*, odbierającej natchnienie z ambasady rosyjskiej. Organ ten pisze:

„Podróże ministra Giersa mają prywatny charakter; jego spotkanie się z monarchami i ministrami rozmaitych państw, które odwiedził, potwierdziło ufnosć w utrzymanie pokoju. Przyjęcie, jakiego p. Giers doznał ze strony niemieckiego rządu, zrobiło na nim wrażenie wielkiej serdeczności. Można przyjąć jako rzecz pewną, że dobre sąsiedzkie stosunki pomiędzy obydwoima rządami istnieją nienaruszenie. Głównem wrażeniem, jakie p. Giers ze swej podróży wyniósł, jest przekonanie, że pokojowe zamiary, ożywiające wszystkie rządy, są najlepszą rękojmnią pokoju.“

W podobny sposób odzywają się także ministryalne *Berliner Politische Nachrichten*, które wyrażają radość, iż Rosyja pierwsza podjęła krok dla usnnięcia dysharmonii, jaka pomiędzy obu rządami zapanowała. I paryski korespondent do londyńskiego *Timesa* donosi, że panu Giersowi chodziło jedynie o naprawienie stosunku pomiędzy Rosyją a Niemcami. Równocześnie przemawia także część pism petersburskich za koniecznością lepszego porozumienia się z Niemcami, podnosząc „wysokie“ polityczne znaczenie podróży p. Giersa do Berlina.

Część pism berlińskich natomiast pomija odwiedziny p. Giersa milczeniem, a nawet wprost oświadcza, iż nie życzy sobie nowego zbliżenia do Rosyji. Do tego rodzaju organów należy konserwatywna *Kreuz Ztg.*, która przestrzega rząd niemiecki, ażeby Rosyji nie robił żadnych ustępstw, przynajmniej pod względem ekonomicznym.

Czy istotnie wizyta berlińska p. Giersa pozostawi po za sobą jakiegokolwiek ślady w wysokiej polityce, okaże dopiero przyszłość. To pewna, iż dzisiaj nie „robi“ polityki rosyjskiej już sam p. Giers, ale raczej sam car Aleksander III. Zanotować tu w końcu należy, że wedle depeszy, jaką otrzymano w Londynie z Petersburga, pan Giers został upoważniony do oświadczenia cesarzowi Wilhelmowi w imieniu rządów Francyi i Rosyji, że porozumienie między carstwem a republiką francuską nie ma w sobie nie takiego, coby mogło budzić zaniepokojenie. Celem jego jest wyłącznie utrzymanie pokoju europejskiego.

### Głód w Rosyji.

Zapewniają w formie stanowczej, — iż car w powrocie z Liwadii do stolicy zwiedzi niektóre okolice, dotknięte niedostatkiem, celem przekonania się osobiście o akcyi pomocniczej, i że przy tej sposobności rozda ze szkatuły prywatnej pięć milionów rubli Zauważajże wszakże należy, że car rosyjski nie ma „szkatuły prywatnej“ w tem znaczeniu, jakie się wyrazowi temu przypisuje w państwach konstytucyjnych.

*Birż. Wied.* donoszą, iż agenci zarządów ziemskich, wysłani do gubernij południowo-zachodnich i zachodnich, celem zakupu zboża, przyszli do przekonania, że w guberniach kijowskiej i podolskiej zapasów zboża nie ma wcale, i że zakupienie nawet kilku wagonów przedstawia już znaczne trudności. Pewna ilość żyta znajduje się tylko w majątkach gubernii wołyńskiej, a po części i w powiatach północnych (np. w radomyskim) gub. kijowskiej, lecz i tamtejsze zapasy są także nieznaczne, a przytem są przechowywane przez właścicieli, którzy jeszcze i obecnie niechętnie przystępują do sprzedaży. W guberniach zachodnich agenci natrafili na podobne trudności, tak że z okolic tych zmuszeni byli wyjechać, nie nabywszy zboża wcale.

Organ urzędowy ministerstwa skarbu ogłosił szereg szczegółów o zbiorach tegorocznych w obrębie Rosyji. Do przeżywienia ludności aż do nowego zbioru brakuje 213 milionów pudów żyta; pszenicy pozostało nie więcej jak 160 milionów pudów. Braki pokrywać wypadnie jęczmieniem, kartoflami i t. d.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt wypuszczenia drobnych losów loteryjnych, z przeznaczeniem dochodu na rzecz dotkniętych głodem. Dochód z loteryi obliczany jest na 6 milj. rubli. Losów będzie 1,200,000 sztuk.



Lwów, 28 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły pogorzelcom gminy Czolhynie, w powiecie złoczowskim, zapomogi w kwocie 300 zł w. a.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie.

— **Deputacya.** W dniu dzisiejszym wyjeżdża ze Lwowa deputacya kraju i miasta do Wiednia, ażeby u stóp Tronu złożyć podziękowanie za rozporządzenie co do utworzenia wydziału medycznego we Lwowie. JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, oraz zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec, wchodzi do deputacyi imieniem kraju, zaś imieniem miasta: prezydent Edmund Mochnacki, delegat M. Michalski, tudzież radni: dr. Byk, Ciuchoński i Stroynowski. Deputacya uzyska u Najj. Pana posłuchanie w poniedziałek dnia 30 b. m.

— **Odczyt p. Jana Kasprzowicza** w Kole literacko-artystycznym wczoraj wygłoszony, o poecie angielskim Shelleyu miał zasłużone powodzenie. Liczne grono słuchaczy, w którym znajdowało się także wiele pań, nagrodziło prelegenta oklaskami.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się dnia 8 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa (gmach teatralny). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Sprawozdanie rewidentów. 3. Wybór prezesa, wiceprezesa i wydziału. 4. Wybór rewidentów. 5. Uchwalenie budżetu na rok 1891—1892. 6. Wnioski członków.

Po kartę legitymacyjną zgłaszać się należy w kancelaryi Towarzystwa od godziny 10 do 12 przed południem i od 5 do 7 po południu, również takową otrzymać można w dzień zgromadzenia przy wstępie do sali.

— **Zjawisko niebieskie.** Piszą nam z miasta: Ciekawe zjawisko niebieskie obserwowano wczoraj, w piątek, o godzinie 8 wieczorem, lub kilka minut później. W południowo-zachodniej stronie miasta zajaśniało nagle, w pewnej wysokości horyzontu światło wielkie, kulistego kształtu, barwy niebieskawej, podobnej do światła lamp elektrycznych. Światłana kula drżała zaledwie parę sekund w powietrzu i zgasła. Przechodzący o wspomnianej chwili przez ulicę Trzeciego Maja lub główną aleję w ogrodzie Miejskim mogli widzieć tę kulę nad willą p. Zacharyewicza.

— **„Gwiazda“.** Wydział Stowarz. rekordników lwowskich „Gwiazda“ urządza w poniedziałek, dnia 30 b. m., wieczorek muzyczny-deklamacyjny dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin. Na wieczorku tym wygłosi p. Tadeusz Romanowicz, odczyt na tle historycznym.

— **Z obserwatorium c. k.** Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27-go, do godziny 12 w południe dnia 28 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, a co do siły słaby (2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1.8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +8.1°C, najwyższa +12.4°C wczoraj po południu, najniższa +3.0°C dziś rano.

Wczoraj po południu mieliśmy pogodę, nad ranem padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwyżka 770 do 765 w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm

Prognoza na dobę dnia 29-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby obniży się do +2.0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad: śnieg nieznaczny.

— **Częściowe zaćmienie słońca** przypada w dniu 1 grudnia. Widzialne ono będzie jednak tylko w okolicach bieguna południowego i na krańcach Ameryki południowej.

— **Organistei lwowskich kościołów** parafialnych prozą pp. parafian, aby przyjmowali „Kolegę“ czyli opłatki od osób mających upoważnienie ze strony odnośnej parafii, podpisane przez ks. proboszcza i zaopatrzone pieczęcią parafialną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie Karolina Olszewska, żona c. k. rady szkolnego, w 54 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu z domu żałoby, przy ulicy Kościuszki pod l. 10.

W Krakowie Katarzyna z Patelskich hrabina Szembekowa, przeżywszy lat 94.

— **Śmierć w wagonie.** W pociągu popiesznym między Borkami a Tarnopolem zmarł przed kilku dniami nagle w wagonie II. klasy Mojżesz Allerhand, 55 lat liczący, przemysłowiec z Podwołoczysk. Wysłany przez Starostwo lekarz powiatowy stwierdził, że śmierć nastąpiła skutkiem porażenia płuc, poczem zwłoki przez rodzinę zmarłego pochowane zostały.

— **W Wieliczce** dany będzie jutro, w niedzielę, wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza. Dochód z wieczorku, urządzonego staraniem Czytelni ludowej, przeznaczono na pomnik Mickiewicza w Wieliczce.

— **Bratobójstwo.** Depesze z Gałaczki donoszą o tragicznym zgonie Cezara Sidolego, znakomitego jeźdźcy i właściciela cyrku, znanego bardzo dobrze mieszkańcom naszego miasta. Tragizmem jest ten zgon dla tego, ponieważ Cezar Sidoli poległ z ręki swego młodszego brata, Franciszka, przeszyty kulą rewolwerową w czasie próby. Powodem bratobójstwa była... kobieta, piękna Rumunka, w której obaj bracia się zakochali. Obaj oświadczyli się Rumunce, a gdy ona przyjęła oświadczenie starszego Cezara, młodsi kazał mu za to zapłacić śmiercią. Cezar Sidoli liczył lat około 26, Franciszek Sidoli liczył około 20.

— **Proces rozwodowy** śpiewaczki Melba z mężem jej p. Armstrong, zdaje się, zostanie umorzony. Dziennik paryski *Lanterne* donosi bowiem, że p. Armstrong zadowolony się 250.000 franków, które mu ofiarował książę orleański, a które zapłacił księżę d'Aumale. Wziąwszy pieniądze odstąpił p. Armstrong od procesu.

— **80-letni cyklista.** Angielski dziennik medyczny *The Lancet* podaje ciekawy fakt, że w jednej z wycieczek angielskich cyklistów przyjmował udział ośmdziesięcioletni starzec, który bez upadku sił przejechał przestrzeń, wynoszącą 100 mil ang.

Z punktu fizyologicznego, dodaje *The Lancet*, zasługuje na uwagę ta okoliczność, że pomimo zgrzybiałego wieku, po kilku tygodniach jazdy, musknył nog u starca znacznie się rozwinęły.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

### Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Z przyjemnością prawdziwą ujrzelśmy wczoraj na scenie „Wilhelma Tella“. Publiczność zebrała się także dość licznie, a grę niektórych artystów i wybitniejsze ustępy dramatu oklaskiwano często, jakby tem chcieli zaprotestować przeciw dość powszechnemu mniemaniu, że we Lwowie tylko farsa i operetka mogą mieć powodzenie.

Ostatni raz widziałem „Wilhelma Tella“ w Warszawie przed kilku laty — widziałem go w wykonaniu trupy meiningeńskiej, a zatem z całym, niedoścignionym przepychem dekoracyj, z całą wymarzoną doskonałością ansamblu.

Porównywałem nie podobna; niech wszakże na chlubę artystów naszych posłuży wyznanie, że pomimo licznych bratów nie tylko w przedstawieniu całości, lecz i w interpretacji ról pojedynczych, główne ustępy, wyrażające natchnioną myśl poety, zostały należycie pojęte i wygłoszone, poruszając silnie sercami widzów.

Ślicznie, z wielkim uczuciem grał i deklamował p. Kwieciński, jako Melchtał. Scena, w której się dowiaduje o okrutnym osłepieniu ojca swego, była jedną z najlepiej odegranych wczoraj. Poprawną deklamacją i grą właściwą odznaczył się także p. Chmieliński, jako Werner baron z Attinghausen; ze spokojem i naturalnością godną zaznaczenia, mówił p. Zawadzki jako Ulryk Rudenz, — p. Woleński jako bohater główny — Wilhelm Tell, miał chwile rzeczywistego i poryjującego zapału, jak u p. w scenie strzelania z łuku, która wywarła silne wrażenie. Bardzo ładnie, z należytą godnością i uczuciem grała pani Stachowicz w roli Berty.

Nie brakło więc chwil jasnych w czasie wczorajszego przedstawienia; nie żałowałbym więc ten, kto był na niem w teatrze, — sprawiedliwość jednak i sumienie krytyczne wyznać każą, że to były chwile — całość chromała.

Przedewszystkiem powtórzyć należy, co już niejednokrotnie przy podobnych sposobnościach zaznaczyliśmy, że sztuka mówienia wierszem u nas na scenie zanika. Albo patos zbyt uczynny, albo sztywność zimna, albo zbyt spiewne deklamowanie. Nikt prawie nie umie od początku do końca utrzymać się w tonie właściwym, nikt prawie nie zdoła nagiąć wierszowanej formy mowy do wymagań scenicznych, — połowa efektu najczęściej przepada.

Drugą wielką wadliwością wczorajszego przedstawienia były sceny zbiorowe, ludowe. Efektowna scena przysięgi przemieniała bez wrażeń. Widz łatwo sobie wyobraża, czem taka scena mogła być w rzeczywistości... „Tu wąwóz coraz szerszy — woła Melchtał — za mną, bracia, śmiało! Widzę wyraźnie skałę i krzyż ponad skałą — to Rytlil...“

I oto wchodzi, a raczej zbiegają ze ścieżek górskich pierwsi z Unterwaldu. Wszystkich zagrzewa jedno uczucie, wszystkich zapala myśl jedna, wszystkie serca jednym uderzają tętnem. Wśród nocy, w blaskach księżyca polyskują zdale na szczytach lodowce, a bliżej, w głębi sceny, gładkie jak szkło wody jeziora. I oto w tem malowniczym otoczeniu, odbywa się przysięga... Żadna ludzka siła strwożył już nie może tych serc, jednym złączonych ogniwem, bo wszyscy za przewodem kapłana, na krzyż przysięgli, że „woła zginać, niżli dźwigać pęta“. Jakże widz przedstawia sobie taką scenę w życiu?... Oczywiście pełną ognia, zapału, ruchu. Widzi on, jak wieśniacy zbiegają tłumnie ze ścieżek górskich, widzi, jak się kupią gromadnie wokoło ogniska, które ma służyć za znak zapóźnionym braciom z Uri, słyszy ich głosy stłumione a pełne natchnienia, a wreszcie w chwili przysięgi, wyobraża ich sobie w malowniczych grupach, klęczących lub stojących, w oświetleniu pierwszych świtów rannych.

U nas — pomijamy już trudności dekoracyjne — nie po ścieżkach górskich, lecz po schodkach szło mężów kilkudziesięciu... Weszło i stanęło w półkole — równiutko — niby „kwiat francuskiej młodzieży“, mający zabrznieć chórem. Od czasu do czasu jeden deklamował a inni stali, patrząc obojętnie, z założonymi rękami, na malutkie ognisko, co się tliło na środku podłogi, po za kawałkiem drzewa, mającym przedstawiać złom skały... Tak było przed, tak i po akie przysięgi. Książd klęczał a wszyscy stali obojętni, równiutko w półkole. — Zrobiono obraz z żywych osób, lecz — bez życia.

Otóż, jeśli odpowiedniejszych dekoracji, dających jakie takie przynajmniej złudzenie, żądać nie można, jeśli zgadzać się trzeba i na schodki, zamiast ścieżek górskich, i na podłogę wśród gór, bardzo niezwykłą, i na cały ten aparat prymitywny — to wymagać można i należy większego życia i prawdy w grze samej... Niech życie wre w słowie i akcji całego ansamblu, a łatwiej będzie zapomnieć widzowi o innych brakach... \*\*\*

**Świetną biesiadę duchową** gotuje nam żarliwa młodzież akademików w dniu 30 b. m. Będzie to obchód ku czci nieśmiertelnego Adama, pomysły jednak i przeprowadzony w rozmiarach iście imponujących. Od dwóch już przeszło tygodni pracuje około wykonania wspaniałego programu kumitet młodzieży, któremu z szlachetną wielce pomocą przyszli pp.: Władysław Woleński (w charakterze reżysera), Henryk Jarecki (kierownik części artystycznej), sympatyczna „Lutnia“, dalej „Harmonia“, orkiestra teatralna, znany i utalentowany artysta p. Teodor Borkowski, obdarzony przepięknym głosem tenorowym, śpiewak-amator dr. Karol Czerny, p. Bronisław Laskowicki (w części deklamacyjnej) i p. M. (jedna z największych atrakcyj przedstawienia). Wszystko, co na wieczorze tym usłyszeć mamy, jest albo słowem Mickiewicza, albo muzyką do jego arcydzieł. Sami akademicy wykonają część IV „Dziadów“ i — co uwagi najgodniejsze! — aks II. „Konfederatów barskich“, z niezapomnianem nigdy kazaniem O. Marka, z całym ruchem scenicznym, na które złoży się setka blisko zaimprovizowanych aktorów. Po „Konfederatach“ odsłonią będzie apoteoza układu pp. Antoniego i Tadeusza Popielów, oraz p. Tadeusza Barączka.

Bilety (których — mówiąc nawiasem — znaczną część, na samą wieść o obchodzie, rozchwytało) sprzedawane są w Czytelni akademickiej (Rynek 38) od godz. 12—1 w południe i od godziny 5—6 po południu.

To jedno hasło: „Ku czci Mickiewicza!“ zapełni niezawodnie widownię skarbkowską, chociażby była jak najobszerniejszą!

**W Krakowie** będzie przedstawiony dramat Mottego, p. n.: „Demon miłości“. Autor przybył do Krakowa.

**Nowości księgarskie**, podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Ćwirko. „Po szczęście“, kartka z pamiętnika. 1 zł. 40 ct.

Esteja. „W sieci pajęczej“, powieść. 2 zł. 10 ct.

Jełowicki Aleksander. „Moje wspomnienia“, wyd. III. 1 zł. 80 ct.

Kalinka. „Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta“, wyd. II. 2 tomy. 3 zł. 60 ct. Krzyżanowski Edw., dr. „Leki domowe, zastosowane w chorobach ludzkich (dla nielekarzy)“. 2 zł.

Popiel Paweł. „Powstanie i upadek konstytucyj 3go maja, według dokumentów oryginalnych“. 1 zł.

Prus Bol. „Drobiazgi“. 2 zł. 10 ct.

Rutkowski Jan. „Pajęczyna“, nowela, z 34 ilustracjami Jankowskiego. 2 zł. 52 ct.

Rybowski. „Baśnie i opowiadania ludu polskiego“, ilustrowane oprawne 1 zł. 50 ct.

Smolka Stanisław. „Stanowisko mocarstw wobec konstytucyj 3 maja“. 30 ct.

Zil Fryd. „Pandekta“, tom I. 3 zł.

Kraków, 27 listopada.

(Sprawa Podhajecka. — Jubileusz Towarzystwa muzycznego. Nowy kalendarz lekarski. — Proces przeciw krajowi. — Proces o nadużycia słowe. — Kandydat na posła z powiatu krakowskiego).

(j) Jutro już więc w tak głośniejszą ostatniemi czasy sprawie Podhajeckiej, Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wypowie swoje ostateczne zdanie w sprawie wydzierżawienia dóbr Podhajeckich. Byłoby więc przedwczesnem, dziś zapisywać krążące pogłoski, dotyczące tej sprawy. Dla tego wstrzymując się od wszelkich kombinacji, choćby opartych na pewnej podstawie, odkładam do jutra podanie faktycznej wiadomości drogą telegraficzną, mianowicie, zakomunikowanie, jeżeli już nie ostatecznego orzeczenia Rady nadzorczej, to przynajmniej wniosków, przedłożonych jej przez dyrekcję i specjalną komisję. Dla lepszego wszakże zrozumienia rzeczy, zapisac dziś należy, że na dzierżawę dóbr Podhajeckich, z wyjątkiem folwarków, dzierżawionych przez pp. Lilienfeldów, wpłynęła tylko jedna oferta, złożona przez konsorcjum pod przewodnictwem pana Jędrzejowicza; druga oferta p. Wołkowiec, opiewała tylko na dzierżawę jednego folwarku Wiśniowczyk. Zdaje się więc, że ostatnia oferta zupełnie w rachubę wchodzić nie będzie. Pozostaje więc tylko oferta konsorcjum. Jeżeli dyrekcja i komisja przyjmą tę ofertę i przedłożą wnioski na jej przyjęcie do zatwierdzenia Radzie nadzorczej, w takim razie pp. Lilienfeldowie zawiadomieni zostaną, iż przyjętem zostało (na co zastrzeżono termin 4-miesięczny), ich ustąpienie częściowe od dzierżawy dóbr Podhajeckich, t. j. tych folwarków, których dotąd nie dzierżawili. Gdyby wszakże oferta konsorcjum nie została przyjęta, stanie na porządku dziennym wypuszczenie dzierżawy pp. Lilienfeldom.

Jubileusz Towarzystwa muzycznego jest dla Krakowa pełnym miłych, artystycznych niespodzianek. W niedzielę ubiegłą, w dzień św. Cecylii, rozpoczął on się Mszą św. w kościele N. Maryi Panny i w czasie Mszy chóry pod kierownictwem p. Barabasa, ze współudziałem orkiestry wojskowej, wykonały pieśni Moniuszki i „Cantique de Noël“ Adama. Następnie w poniedziałek odbył się pierwszy koncert jubileuszowy, a jego pierwszy numer stanowiło „Morskie oko“ Noskowskiego, dalej „Koncert fortepianowy“ Paderewskiego. Ozdobą wszelkie wieczoru, był śpiew panny Slezzygier, która za pieśń Moniuszki, mazurek Ciopina oraz za pieśni Żeleńskiego, zebrała huczne i gorące oklaski, stwierdzające ponownie, jak zasłużona jest sława, której za granicą i w pośród nas używa. P. Jeromin śpiewał prześliczne pieśni Galla, tak słusznie cenione i zachwycał niemi publiczność, tak, że oklaskom końca nie było. Zapisac jeszcze należy znakomite produkcje chóru Towarzystwa muzycznego, pod kierownictwem p. Barabasa, i orkiestry 13go pułku. Dziś, w piątek, miał się odbyć drugi koncert jubileuszowy; został wszakże odłożony do niedzieli, z powodu słabości p. Slezzygier. Pięknym momentem w tym obchodzie był onegdajsz bal w salach Towarzystwa muzycznego, na który przybył także mistrz Matejko z córką.

Kalendarz lekarski, zamiast we Lwowie, wyszedł w tym roku w Krakowie. Pożyteczna ta publikacja wyszła po raz pierwszy w Krakowie roku 1868, staraniem obecnego profesora lwowskiego dr. Czyżewicza; po przerwie lat 11-tu wyszedł rocznik drugi staraniem s. p. profesora dr. Janikowskiego i docenta dr. Grabowskiego, w r. 1880 i 1881. Od r. 1883 do r. 1891 wychodził Kalendarz we Lwowie pod redakcją dr. Stelli Sawickiego. Ten ostatni, z powodu licznych prac, usunął się od wydawnictwa, i prosił Towarzystwo lekarskie krakowskie, by nie dało upaść krajowemu wydawnictwu. W skutek tego Towarzystwo lekarskie krakowskie powierzyło opracowanie rocznika na rok 1892 dr. Murdzińskiemu, znanemu i cenionemu tutejszemu lekarzowi. Rocznik na rok 1892 opuścił już prasę drukarską, i nie szczędzą mu pochwał gorących fachowe osobistości; oprócz zwykłej treści kalendarzkiej, zawiera podręcznik terapeutyczny, zestawiony przez kilku poważnych lekarzy. Zawiera też spis lekarzy, praktykujących w Galicyi, i liczne wskazówki dla lekarzy potrzebne.

Nie poświęciły dzienniki krajowe należytej uwagi sprawie ważnej, jaką przygotowała tutejsza Rada miejska, która wytacza proces krajowi o zwrot kosztów kwaterunku stałego, ponoszonych przez gminę w zastępstwie kraju. Mianowicie sekcya prawnicza naszej Rady miejskiej wychodzi z tego zapatrywania, powołując się na przykład innych prowincyj, że Sejm nasz powinien obmyśleć środki i fundusze na wynagradzanie gmin za ciężary kwaterunku zwykłego na kraj, a



gmina dostarcza kwatery na żądanie władz wojskowych. Tymczasem u nas ciężary te ponoszą gminy, szczególnie większe. Długo ta sprawa ciągnęła się w naszej sekcji prawniczej, poruszona przez radę dra Faustyna Jakubowskiego, aż ostatecznie przybrała oznaczoną wyżej ostrą formę. Pretensje gminy z tego tytułu dochodzą do kwoty 130.000 zł.


Referent sprawy dr. Propper przygotował obszerny sprawozdanie; zostanie ono wydrukowane i Radzie rozdane. Poświęcę mu wtedy bliższą uwagę.

Proces o nadużycia cłowe, z którego podaliście streszczenie aktu oskarżenia, budzi zajęcie w ścisłych fachowych kołach i dla szerszej publiczności nie ma on znaczenia. Dotąd przesłuchano wszystkich obwinionych, którzy wypierają się, jakoby nieocelone towary: kawę i herbatę, w kraju sprzedawali, fingując jej wyjście do Rosji. Czerwoną nicią w tych zeznaniach jest przypuszczenie obwinionych, że rosyjski urząd graniczny w Zawichoście wpuszczał towar do Rosji bez opłaty, a sobie cło zatrzymywał. Sprawę wyjaśnią zapewne bliżej świadkowie. Rozprawę tak trudną, w której wchodzi w grę olbrzymie cyfry, zawiłane manipulacje cłowe, cały szereg świadków i oskarżonych, prowadzi z wytrawnym znanstwem przedmiotu p. radca Wolff, przytem z tą powagą i spokojem, które sali sądowej nadają majestat wymiaru sprawiedliwości. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie około 20 p. m. Zajmujące w niej będą wywody prokuratora p. Dolinskiego i obrony, w gronie której zasiadają znani adwokaci, a między nimi prof. dr. Rosenblatt.

Na zakończenie szczegół, związany z Krakowem. Po wyborze na posła do Sejmu z powiatu Chrzanowskiego, złożył lub złożył już hr. Antoni Wodzicki także mandat, piastowany dotąd z powiatu krakowskiego. Po opróżnieniu mandatu, jako kandydat, sięgnie dr. Franciszek Paszko wski, wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej, zasłużony tak chlubnie około dobra powiatu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej Karola Ludwika.** *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o wykupie i upaństwowieniu kolei Karola Ludwika. Przy tej sposobności nie będzie od rzeczy podać krótki pogląd na rozwój tej kolei, która swego czasu rywalizowała pod względem rentowności, sprzężystej organizacji i innych przymiotów z koleją Północną Cesarza Ferdynanda i zajmowała między kolejami w Austrii bezzaprzeczenia pierwsze miejsce; od pewnego jednak czasu poczęła wykazywać stopniowo coraz mniejsze dochody. Renta od akcyi na 210 zł. wynosiła w latach: 1858 6 procent = 12 60 zł., 1859 7 85 procent = 16 15 zł., 1860 8 81 zł. = 18 50 zł., 1861 8 38 zł. = 17 50 zł., 1862 7 85 procent = 16 50 zł., 1863 5 95 procent = 12 50 zł., 1864 8 81 procent = 18 50 zł., 1865 5 procent = 10 50 zł., 1866 6 procent = 12 60 zł., 1867 9 28 procent = 19 50 zł., 1868 7 procent = 14 70 zł., 1869 7 procent = 14 70 zł., 1870 8 procent = 16 80 zł., 1871 8 5 procent = 17 85 zł., 1872 7 procent = 14 70 zł., 1873 8 5 procent = 17 85 zł., 1874 8 5 procent = 17 85 zł., 1875 6 procent = 12 60 zł., 1876 7 procent = 14 70 zł., 1877 9 1/2 procent = 19 50 zł., 1878 8 3/4 procent = 17 25 zł., 1879 7 1/2 procent = 16 25 zł., 1880 7 1/2 procent = 16 25 zł., 1881 7 1/2 procent = 15 25 zł., 1882 7 1/2 procent = 16 25 zł., 1883 7 1/2 procent = 14 75 zł., 1884 6 1/2 procent = 13 50 zł., 1885 5 procent = 10 50 zł., 1886 3 5 procent = 7 35 zł., 1887 4 procent = 8 40 zł., 1888 4 procent = 8 40 zł., 1889 4 procent = 8 40 zł., 1890 4 procent = 8 40 zł. Po upaństwowieniu kolei dywidenda wynosić będzie 4 76 procent, czyli 10 zł.

C. k.  uprzyw.

**Assicurazioni Generali w Tryeście**  
założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego w Lwowie, ulica Kopernika 1. 18 W miesiącu październiku 1891 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 546 wniosków na sumę 1,734,493 zł. w. a., a wystawiono polie 485 na sumę 1,398,393 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 października 1891 r. wniesiono 5835 wniosków na sumę 18,569,450 zł. w. a., a wystawiono 5015 polie na sumę 15,505,368 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 października 1891 r. wyniosły 1,555,929 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1890 r. 124,121,441 zł. w. a. w kapitałach i 198,881 zł. w. a. w rentach na 48 639 policach, na co rezerwowano w gotówce 28,927,291 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1890 w dziale życiowym wyniosły 1,580,843 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 235,717,767 zł. 43 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

## OSTATNIA POCZTA

Na czwartkowej publicznej audyencji raczył Najj. Pan przyjąć między innymi: radę Dworu Skulskiego.

Wedle *Pol. Corr.*, ministrowie węgierscy podczas obecnego swego pobytu w Wiedniu konferowali z austriackimi Ministrami i członkami wspólnego Rządu w wielu bieżących sprawach, które częścią zostały zupełnie załatwione, częścią wprowadzone na drogę uregulowania. Narady ministra sprawiedliwości Szilagyiego z p. Ministrem hr. Schönbornem i wspólnym Ministrem wojny baronem Bauerem posunęły znacznie naprzód sprawę wprowadzenia nowego wojskowego kodeksu karnego. Minister skarbu Weckerle odbył z dodatnim skutkiem z p. Ministrem dr. Steinbachem konferencję w kwestyi uregulowania waluty, zaprowadzenia podatku giełdowego i ściągnięcia z obiegu austriackich talarów związkowych; wprawdzie zapatrywania obu Ministrów nie są jeszcze zupełnie zgodne we wszystkich punktach, różna wszakże już dzisiaj powiedzieć, że zapewnionem jest osiągnięcie porozumienia także w szczegółach. Ze wspólnym Ministrem skarbu Kallayem omawiali ministrowie węgierscy kwestyę bośniackiej kolei żelaznej i sprawy organizacyjne krajów okupowanych.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że Rada państwa po załatwieniu po feryach Bożego Narodzenia traktatów handlowych zostanie w lutym odroczone a zbierze się ponownie dopiero po Świętach Wielkanocnych. Przerwę w obradach Rady państwa zapełnią Sejmy.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*, że wizyta Giersa w Berlinie, mimo pokojowej tendencji nie będzie miała żadnych politycznych skutków. Berlińskie sfery kierujące nie uważały za potrzebne wysłać do Wiednia i Rzymu telegramów specjalnych o tej wizycie, ponieważ Rosjya manifestacyami w Kronsztadzie dość jasno zaznaczyła kierunek swej polityki zewnętrznej, a trójprzymierze znowu ze swej strony niemniej jasno zaznaczyło swe cele, spajając się jeszcze silniej, niż dotąd. Otóż stanowisko Rosjyi w obec Niemiec samych zmienić się nie może; mogłoby zmienić się tylko w obec całego trójprzymierza. Na to, jak dotąd wcale się nie zanosi, i wizyta p. Giersa nie w tym względzie nie zmieniła. Wszystko zatem pozostanie po dawnemu. Całe polityczne znaczenie podróży p. Giersa w tem chyba leży, że nie będzie ona miała żadnych politycznych następstw.

Z różnych stron Królestwa Polskiego dochodzą wiadomości, że rząd wysłał komisję do gmin wiejskich, które przeprowadzają spis włościan, nie posiadających własności gruntowej. Cel tych spisów, odbywanych z pewną propozycją urzędową, jest dotąd tajemnicą. Zdarza się jednak, że niższe figury, zasiadające za stołem komisji, rzucają półsłówka, budzące nadzieje, że ten spis bezrolnych włościan ma służyć do zamierzonych nowych nadziałów, oczywiście z łanów dworskich.

Mimo budzenia takich apetytów ludność z obawą i nieufnością przystępuje do tej operacji spisu, przeczuwając coś złego. Jakoż zamiar właściwy ma się wiązać z planem kolonizacji wewnętrznych gubernij cesarstwa włościanami polskimi, nieposiadającymi roli. Emigracja brazylijska ma być zwrócona tam, gdzie od paru lat sroży się głód — i dalej nad morze Kaspijskie i po za Ural.

Z Petersburga donoszą, iż rada państwa obradować będzie w krótkim czasie nad projektem, dotyczącym przekazania miejscowym sądom administracyjnym sprawy wykrywania szkół, mających na celu tajne rozpowszechnianie języka polskiego.

O jakich szkołach tu mowa, nie wiadomo; w każdym razie chodzi tu o nowy środek russyfikacyjny.

Dzienniki francuskie poświęcają sympatyczne i gorące wspomnienia lordowi Lytton i podają szczegóły jego śmierci. Ambasador już od roku był niedomagający, ale stan jego nie był groźny i nie nie pozwalało przypuszczać tragicznego wypadku, zwłaszcza w ostatnich czasach hr. Lytton czuł się daleko lepiej. Wykwintny ten dyplomata umarł nagle, pisząc list; gdy żona nadbie-

gła, wszelka pomoc była zbyt późna, mąż jej już nie żył. Prezydent Carnot i wszyscy ministrowie oraz akredytowani ambasadorowie przestali natychmiast wdowie wyrazi kondolencyjne.

Dziennik *Temps* pisze, że zmarły był ideałem ambasadora, to t. j. dwa kraje łączyła się w wspólnym uczuciu żalu po stracie tego doskonałego gentlemana, wykwińskiego i oświeconego umysłu, tego dobrego obywatela. Zmarły pozostawia kilkoro dzieci, z których najstarszy, wicehrabia Knebnosth liczący lat 20, student oxfordzki odczłodził po ojcu tytuł lorda Lytton. Prasa angielska jednomyślnie zapisuje usługi, które Lytton oddał swej ojczyźnie na różnych wysokich stanowiskach.

Z Rzymu donoszą, że lewica skrajna Izby deputowanych ma zamiar wystąpić z wnioskiem, ażeby wszelkim interpelacyom w politycznych sprawach bieżących, dawano pierwszeństwo. Rząd postanowił rozstrzygnięcie w tej sprawie pozostawić Izbie.

Dziennikom londyńskim donoszą z Petersburga, że minister Giers został upoważniony, ażeby w imieniu rządów francuskiego i rosyjskiego oświadczył cesarowi Wilhelmowi, że w porozumieniu pomiędzy Rosyją a Francją nie ma nic groźnego, a jedynym celem onego jest tylko życzenie utrzymania pokoju.

Berlińska *Voss. Ztg.* dodaje do powyższej wiadomości komentarz, w którym mówi: „Trzeba w istocie naiwnych umysłów, ażeby dawać wiarę doniesieniom w tej formie. Ze p. Giers mógł mówić w Berlinie o intencjach pokojowych — zgoda. Ale jeżeli Rosjya zechciała naznaczyć w rzeczywistości swoje zamiary pokojowe, to byłoby dość rozpocząć rozbrojenie, albo odwołać swoje siły zbrojne od granicy zachodniej. Dość już było słów, teraz czyny musimy widzieć“.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 28 listopada. (Tel. pr.)** Pertraktacje dyrekcyi Tow. ubezpieczeń i komisji trwają dotąd z konsorejum; dlatego wnioski jeszcze nie gotowe. Prawdopodobnie dopiero w poniedziałek rada nadzorcza zajmie się tą sprawą.

**Wiedeń, 28 listopada.** Najj. Pan zwiedził dziś nowy gmach giełdy dla płodów rolniczych, z którego to powodu ruch na giełdzie był przez jakiś czas wstrzymany. W przyjęciu Monarchy wzięli udział: Pp. Minister handlu, Namiestnik, marszałek krajowy, burmistrz miasta Wiednia, prezydium giełdy i rozmaite korporacje. Na przemowę powitalną prezydenta giełdy odpowiedział Najj. Pan: „Cieszy Mnie to, że mogę oglądać piękny ten budynek, mający służyć jednemu z najważniejszych zadań gospodarczych Ojczyzny, a który stanął dzięki usiłowanom patriotycznym, wytrwałości i gorliwości“. Po szczegółowym zwiedzeniu opuścił Monarcha gmach, żegnany entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje!“

**Wiedeń, 28go listopada.** Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksięcia Henryka, o piewa: Gorączka średniej mocy trwa ciągle. Noc przebył Dostojny paucyent bezsenność i niespokojnie. Ośrodek mózgowy nie zbyt mocno zajęty. Wypociny obfite. Lokalny proces chorobowy miernie rozszerzony.

O stanie zdrowia baronowej Waiddeck wydano rano następujący biuletyn: Noc była bardzo niespokojna. Od czasu do czasu lekkie majaczenia. Przyspieszone i połączone z bólami oddechanie. Stan sił dobry. Gorączka ciągle silna, tętno przyspieszone. Proces zapalny w prawem płucu od wczoraj wieczora nie postąpił znacznie.

**Wiedeń, 28 listopada.** Z Izby deputowanych. Na wczorajszym posiedzeniu, w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem przedłożył dep. Mandyczewski rezolucję, żądającą wolnego wybierania solanki ze źródeł Soły w Galicji.

P. Minister skarbu zwraca uwagę, że kwestya soli bydłowej stanowi integralną część ugody cłowo handlo-

wej z Węgrami, i dla tego jednostronne załatwienie tej sprawy nie jest możliwe. Wdrożono jednak nowe rokowania i spodziewać się należy, iż sprawa do gruntu zbadana i odpowiednio do słusznych interesów ludności załatwiona zostanie. (*Brawa*). Na organizację handlu solą zwraca P. Minister baczną uwagę. Organizacya ta posiada w różnych krajach rozmaite wady. Czy nowo przyjęty system urządzania wielkiej liczby miejsc dla sprzedaży soli i wydzierzawiania tych dystrybucyj doprowadzi do pożądaných rezultatów, tego na razie przewidzieć nie można. W Galicji podjęto usiłowanie, ażeby przez założenie osobnego towarzystwa handel solą zorganizować i nadużycia usunąć. P. Minister przyrzeka, że usiłowanie to jak najczynniej poprze, albowiem ostateczne usunięcie nadużyć oraz stworzenie zdrowej organizacyi są koniecznie potrzebne, ażeby wytepić machinacje najrozmaitszych czynników, obawiających się światła dziennego. (*Huczne brawa i oklaski z prawicy*).

Dep. Suess zaleca jak najszybszą eksploatację składów kainitu dla celów gospodarczych.

Rozdział „Sól“ przyjęto, również jak wniosek dep. Wielowiejskiego, wzywający Rząd, ażeby w porozumieniu z rządem węgierskim, przedłożył projekt ustawy, według której miałyby być rocznie 500.000 centnarów metr. czystej soli kuchennej, lub denaturowanej soli bydłowej, pomiędzy kraje koronne kontyngentowanych i sprzedawanych po niższej cenie, 5 zł. za centnar metryczny. Dalej wzywa ta rezolucya Rząd, ażeby zwołał ankietę w celu wskazania najlepszych środków eksploatacyi kainitu.

Rozdział: „Tyton“ przyjęto również.

Następne posiedzenie dzisiaj.

**Wiedeń, 28 listopada.** W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Delegacyi austriackich zabrał głos hr. Kalnoky.

P. Minister dziękując przedewszystkiem za wyrażone mu zaufanie, oświadcza, że czuje się wielce zadowolonym z powodu, iż polityka jego została przez ludność należycie zrozumiana i oceniona. Minister będzie się starał wszelkimi siłami, jak dotychczas, dążyć do osiągnięcia celów tej polityki.

W obec wywodów del. Zallingera w kwestyi papieskiej oświadcza hr. Kalnoky, że del. Zallinger poruszył problemat, który oddawna zaprzętał wielkie umysły i wielkie zdolności polityczne, lecz mimo to nie znaleziono sposobu praktycznego rozwiązania tej kwestyi. I hr. Kalnoky również nie może się wdawać w rozbiieranie tej trudnej kwestyi, pragnie jednak podnieść dwa punkta. Przedewszystkiem ludność austriacka składa się w przeważnej części z katolików, i dla tego Rząd w uznaniu ich uprawnionych uczuć, życzy sobie, ażeby stanowisko Papieża było tego rodzaju, iżby dawało Mu zupełną niezawisłość, taką, jaka się dzisiaj Kościołowi katolickiemu należy a dla Papieża jest konieczną. Rząd życzy sobie pokoju między papieństwem a królestwem włoskiem. Powtóre należy podnieść, iż ludność Austro-Węgier w ogóle życzy sobie żyć w pokoju z narodem włoskim. (*Brawa*). Pragniemy z tym sąsiadem żyć w dobrych stosunkach pod każdym względem; zawarliśmy z nim sojusz polityczny, który jest jedną z podstaw naszej polityki. (*Huczne brawa*). Nie możemy zatem wkraczać w problemat, poruszony przez del. Zallingera, bez obrażenia uczuć narodu włoskiego, który ani nie daje powodu do obrazy, ani obrazy sobie nie życzy. (*Głosy: Bardzo dobrze!*) Minister nie chce jednak z tego wszystkiego wyprowadzić żadnego wniosku, ponieważ rozwiązanie poruszonego problematu nie udało się dotąd jeszcze nikomu. (*Huczne brawa*).







Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacja wedle następującego przeglądu:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się			Uwaga
				złr.	ct.	dnia	godz.	w	
1	Sniatyn	mięso	II. względnie III klasa taryfy	9401	—	16 grudnia 1891	od 12 do 12 godziny przed południem	C. k. powiat. Dyrekcji sk. w Kołomyi	
2	Horodenka		dtto.	5826	—				
3	Zaleszczyki		III. klasa taryfy	3730	—				
4	Kołomyja	wino	Wedle taryfy C. ust. z 18 maja 1875.	2940	—	17 grudnia 1891	od 8 do 12 godziny przed południem	C. k. powiat. Dyrekcji sk. w Kołomyi	
5	Zaleszczyki		dtto.	553	—				

Jako wadium składa się 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium należy do 2 godz. po południu, dzień przed ustną licytacją do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu wnosić.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu i w Nadzorach c. k. straży skarbowej, w której każdy chęć licytowania mający wglądać może, zaś bliższe warunki mogą być w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu

Kołomyja, dnia 22 listopada 1891.

L. 9039 (7617 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Altera Batha dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 2556 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Icka Kantora vel Kantera, w Kołomyi pod Nr. 583 1/4 położonej, wyk. hip. l. 264/1 objętej w dwóch, na dzień 11 stycznia 1892 i 1 lutego 1892, każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3951 złr. 68 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie niższej trzeciej części onejże zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający zobowiązany będzie kwotą 395 zł. 17 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej ułożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Allerhanda ze substytucją adw. Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 września 1891.

L. 5366 (7731 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację dawniej do Aleksandre Biera obecnie do Piotra Kobięły i małolat. Klementyny i Antoniny Olbrzymkownych należących połowy realności nk. i lw. 560 i połowy realności lwh. 1145 objętych w Kętach położonych na pokrycie pretensji Szymona Pelzmana na sumie 100 zł. aw. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 15 stycznia 1892 i 15 lutego 1892 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 852 zł. i 177 zł. 87 1/2 ct.

Wadya 85 zł. 20 ct. i 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt. Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 13 października 1891.

L. 29155 (7524 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy do kwoty 95 zł. zpn. dozwolił na rzecz Bettii Praeger egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze licytacji 7/32 części realności pod l. 130 3/4 we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 90 dz. III. objętej, przedtem dłużniczki Freydy Pick, a obecnie wdle poz. 30 kart. B. tego wyk. hip. Kopia Pick własnych, powyższej pretensji za hipotekę służących, protokołem oszacowania de pr. 23 września 1890 l. 41350 egzekucyjnie oszacowanych.

Do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się dwa terminy, mianowicie: na dzień 14 stycznia 1892 i na dzień 18 lutego 1892 każdym razem godz. 11 przed południem w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedanej mających 7/32 części realności pod lk. 130 3/4 to jest kwota 6466 zł. 32 1/2 ct. wa.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostaną wymienione wyżej, części realności tej sprzedane tylko powyżej ceny szacunko-

wej lub za nią, przy drugim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 646 zł. 64 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przeglądać można w tutejszo-sądowej registraturze. We Lwowie, d. 24 października 1891.

L. 2394 (7821 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Pomorzach położonej, wyk. hip. l. 545 gm. kat. Pomorzany objętej, dłużnika Fedka Makucha syna Łucja własnej na rzecz Andrzeja Makucha w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji a to, dnia 14 stycznia 1892 i dnia 14 lutego 1892 każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania. Resztę warunków tudzież wyciąg hip. realności i protokół opisania i oszacowania przynależności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot ustanowiony został Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy. Zborów, dnia 30 maja 1891.

L. 3155 (7794 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Dukli odbędzie się w dniach 14 stycznia 1892 i 25 lutego 1892 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Rogach położonej, whl. 434 objętej Leona Zakrzewskiego własnej, połowy realności w Rogach whl. 17 objętej Ludwika Rałonia własnej i realności w Rogach whl. 174 objętej, Karola Michalczyka własnej.

Cena wywołania 2975 zł. Wadium 297 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszo-sądowej.

Dukla, dnia 1 lipca 1891.

L. 3612 (7837 2-3)

W dniach 23 grudnia 1891 i 20 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 2200 zł. na realności pod nr. 162 220 w Medenicach położonej, objętej wykazem hipotecznym 99 księgi gruntowej dla gminy Medenice, Schulima Frieda własnej na rzecz dłużniczki Gołdy 10 Sternbach 20 Grünfeld względnie na rzecz jej nieobjętej masy spadkowej wedle księgi ingr. Tom. XX. pag. 651 655 zahypotekowanej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra dr. Schorra w resztującej kwocie 90 zł. aw. z przyn.

Cena wywołania 2200 zł. Wadium 220 zł.

Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Michał Fellner c. k. notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego. Medenice, 15 października 1891.

L. 55306

(7845)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym drukowanym obwieszczeniu publiczną licytacją, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu na dniu 10 grudnia 1891 od godziny 8 do 12 przed południem.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadium wynosi		Uwaga
				zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Złotniki	pobór podatku konsumcyjnego od mięsa	III. klasa taryfy	1265	—	126	50	starostwo Podhajec
2	Brzeżany	pobór podatku konsumcyjnego od wina	Taryfa c. ustawy z 18/5 1875	802	50	80	25	
3	Chorostków	pobór podatku konsumcyjnego od wina	Taryfa c. ustawy z 18/5 1875	72	77	7	28	starostwo Husiatyn

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadium w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadium, powinna być w nich wymieniona ofiarowana kwota czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanej formularza i powinny być wniesione opieczetowane do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia 9 grudnia 1891.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu. Tarnopol, dnia 24 listopada 1891.

L. 27680

Obwieszczenie licytacyi.

(7844)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa poczynawszy od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892 lub też do końca grudnia 1893 i 1894 w następujących okręgach dzierżawnych, odbędzie się w c. Dyrekcji skarbu w Samborze dnia 3 grudnia 1891 od godz. 9 rano do godz. 1 po południu IV. i ostatnia publiczna licytacja.

L. porząd.	Okręg		Wedle klasy taryfowej	Cena wywołania
	dzierżawny	składający się z miejscowości		
1	(zjednoczony) Drohobycz Borysław	47	Drohobycz — Borysław wedle II klasy taryfowej a inne miejscowości wedle III, klasy taryfowej.	32700
2	(osobno) Drohobycz	37	Drohobycz wedle II. klasy taryfowej a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej.	19100
3	(osobno) Borysław	10	Borysław wedle II. klasy taryfowej a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej.	13600

Wadium do licytacji złożyć się mające wynosi 10 pr. ceny wywoławczej. Oferty pisemne zaopatrzone w wadium mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacji tj. najpóźniej do godz. 9 rano dnia 3 grudnia 1891.

Bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Samborze, jakoteż w Nadzorach straży skarbowej, w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Chyrowie i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Sambor dnia 21 listopada 1891.

L. 1493

(7832 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 1 grudnia 1891 i 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 91 w Targanicach położonej dłużnika Macieja Borgosza własnej.

Cena wywołania 305 zł. 23 ct. Wadium 31 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 19 sierpnia 1891.

L. 13981

(7833 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Chaskłowi Platzer od Ella Hott sumy 852 zł 50 ct zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 4 w Wierzbiatynie położonej wyk. hip. 30 ks. gr. gm. Wierzbiatyn objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Ella Hotta stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 4 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie, realność ta sprzedana zostanie najwyższą cenę podającemu także poniżej ceny szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1854 zł. 10 ct. aw.

Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 185 zł. 41 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Mojżesza Seeman i tych wierzycie-

li, którychby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 4 sierpnia 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyni wcale lub w należytych czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy. Buczacz, 25 września 1891.

L. 22008 (7815 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą realności pod l. 11 Wojtowska góra 67 Zadworna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców sp. Dmytra Kossaka, a to nieletnich Magdaleny i Dmytra Kossaka i nieobjętej masy sp. Rozalii Kossak własnej na rzecz Anny Tatarskiej w dniach 23 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 6 października 1891.



L. 7760 (7752 3-3)  
Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wedle wyk. hip. l. 366 ks. gr. gm. Rudniki Schapsy Lustiga własnej celem zaspokojenia wierzytelności Sary Nussenbaum 2. Lustig w kwocie 3700 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 414 zł. aw.  
Wadyum 41 zł. 40 ct. aw.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mikołajów, dnia 15 października 1891.

L. 10535 (7555 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 12 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 172 ks. gr. gm. Książę Szymona Goldnera własnej, na rzecz Salamona Klügmana pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 120 zł.  
Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. w Sniatynie dr. Schaeffera.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, 20 września 1891.

L. 13868. (7562 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego do Jana Wocha w kwocie 240 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 stycznia i 18 lutego 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 14 w Trzebini położonej Jana Wocha.

Cena wywołania 1601 zł. 45 ct. wal. austr.

Wadyum 161 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Chrzanów, 18 października 1891.

L. 5648 (7818 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 14 gminy Markowka śp. Kostia Semczyszyna własnej na rzecz Fisza i Sary Gugigów pto 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 720 zł. aw.  
Wadyum 72 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomego i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Henryka Scheiba. Peczeniżyn, 30 września 1891.

L. 9668 (7814 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. aw. zpn. odbędzie się w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesjonalistów przeciw Janowi i Franciszce małżonkom Furowiczom przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 17 Zwarycz w Drohobyczu położonej wedle Liber. fund. Zwarycz Tom IV. pag. 108 n. 4 Jana i Franciszki małż. Furowiczów własnej w dniach 23 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 362 zł. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanego wierzycieli adw. dr. Wolski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4581 (7859 1-3)  
W dniach 16 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż majątności

Krynicy w Krynicy, w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 337 ks. gr. dla Krynicy dłużniczki Ludgardy z Krynicy Dembowskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Księstwem Krakowskim w sumach: 136 zł. 23 ct., 157 zł. 34 ct., 494 zł. 58 ct., 136 zł. 20 ct., 157 zł. 31 ct., 494 zł. 44 ct., 136 zł. 16 ct., 157 zł. 29 ct., 16046 zł. 31 ct., 4418 zł. 54 ct. i 5829 zł. 63 ct. a. w. z przn.

Cena wywołania 56000 zł.  
Wadyum 5600 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.  
Medenice, 30 sierpnia 1891.

## Konkursa.

L. 75928 (7823 3-3)  
Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę Sekretarza kancelaryi rektorskiej a zarazem administratora budynków w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory urzędników państwowych IX. klasy rangi mianowicie płaca o kwocie 1100 zł. z prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 300 zł. rocznie.

Jako administratorowi budynków dodane będzie sekretarzowi kancelaryi rektorskiej odpowiednie mieszkanie w naturze w obrębie gmachów szkoły politechnicznej.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podanie zaopatrzone w odpowiednie świadectwa i dokumenta kwalifikacyjne a w szczególności w dowody ukończenia przynajmniej szkoły średniej (gimnazjum lub szkoły realnej) i znajomości rachunkowości, tudzież języka polskiego i niemieckiego do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 20 grudnia 1891.

Szczególniej uwzględnieni będą kandydaci, którzy się wykazują studiami prawniczymi.

Lwów, dnia 22 listopada 1891.

L. 857 (7827 2-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii w c. k. gimnazjum w Tarnowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca i dodatek służbowy według ustaw obowiązujących.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 grudnia br.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej kraj. Lwów, 21 listopada 1891.

L. 45878 (7829 2-3)  
Konkurs na posady:

a) kontrolorów przy c. k. urzędach pocztowych w Tarnowie i Jarosławiu z poborami IX klasy rangi i kaucją w wysokości całorocznej płacy i

b) ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ostapiu w powiecie Skawackim kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 11, zaś o następną najpóźniej do 4 grudnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1891.

## Upadłości.

L. 16723 (7830 2-3)  
Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislaw

wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Chaim Gottfried Rauchwarenhandlers in Stanislaw der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichts- Auktant Dr. Krynicki und als einstweiliger Massaverwalter Landesadvocat Dr. Meliton Buczyński in Stanislaw bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte

in Stanislaw nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung, der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung und bei der auf den 25 Jänner 1892 um 10 Uhr Vormittags bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 21 Dezember 1891 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislaw oder im Sprengel des k. k. Kreis-Gerichtes wohnen erinnert, dass sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislaw wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger-Zeitung“ bekannt gegeben werden.

Stanislaw, am 21 November 1891.

L. 12561 (7850)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej Hersch, Izrael i Józef Liebermann w Borysławiu zawiadza dotychczasowego zawiadowcę tej masy rozbirowej adw. dr. Jakóba Fruchtmanna w Drohobyczu jako stałego zawiadowcę i ustanawia jako zastępcę zawiadowcy Leonarda Wiszniwskiego w Drohobyczu.

Sambor, 24 listopada 1891.

L. 12561 (7850)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej Hersch, Izrael i Józef Liebermann w Borysławiu zawiadza dotychczasowego zawiadowcę tej masy rozbirowej adw. dr. Jakóba Fruchtmanna w Drohobyczu jako stałego zawiadowcę i ustanawia jako zastępcę zawiadowcy Leonarda Wiszniwskiego w Drohobyczu.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

Sambor, 24 listopada 1891.

tober 1891, J. 23282, die Weiterverbreitung der Nummer 23-29 der Zeitschrift: „Nase obrana“ wegen der Romanbeilage: „Moderni babylon“ pag 1-56 nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 19. October 1891, J. 24186, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Britva“, vom 15 October 1891 wegen des Artikels: „Z audieneni sine“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20. October 1891, J. 24300, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 15 October 1891 wegen des Artikels: „To Vas charakterisuje“ nach § 302 St. G. verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 13 October 1891, J. 7136, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 8 October 1891 wegen des Artikels: „Nemesis und Despotie“ nach §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 13 October 1891, J. 7137, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Mittheilungen des Jeschen-Fergau-Sängerbundes“ vom October 1891 wegen des Artikels: „Der Reichenberger Männergesangsverein vor hohen und höchsten Herrschaften“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 29 October 1891, J. 7276, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in St. Gallen erscheinenden Zeitschrift: „Der internationale Rechtsschutz“, Organ des internat. Rechtsschutz-Vereines für Deutschland, Oesterreich und die Schweiz, September 1891 nach §§. 61 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntniße vom 18 October 1891, J. 8896, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Selske Noviny“ vom 16 October 1891 wegen beharrlicher Reproducierung des Allerhöchsten Referses vom 12 September 1871 nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 19 October 1891, J. 7276, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 15 October 1891 wegen des Artikels: „Budim si verni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 16. October 189, J. 11620, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Delaiicke listy“ vom 14 October 1891 wegen der Artikel: „Zpravy politicke. Francie“ und „Slasti v armadach“ nach den §§ 491 und 493 St. G. bezw. 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 19 October 1891, J. 6248, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 12 October 1891 wegen der Artikel: „Zasto zapljena“ - „Niemstina se uvlaci i u pueku nastavu“ und „Vika je“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntniße vom 10. October 1891 J. 1831, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 8 October 1891 wegen des Artikels: „Gli sloveni avanzano“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntniße vom 12. October 1891, Zahl 4815, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „L'Unione“ vom 9 October 1891 wegen des Artikels „I Grandi della terra“ nach §§ 488, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 10 Oc-

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5968 (7494 2-3)  
O. k. Sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że dnia 24 stycznia 1888 zmarł Adam Goelan bez testamentu. Sąd nieznaną miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Julianny Goelan, Jana Babiara, Agnieszki Stogrom, Maryanny Hołdowej, Pauliny Malarskiej, Franciszka Masacza i Domiceli Bienkowskiej wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniz werażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli swoje deklaracje, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wiktozem Szkoekim dla nich ustanowionym przeprowadzonym będzie.  
Sokołów, 4 listopada 1891.



L. 38998 (7812 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie ustanowił w sporze dr. Bolesława Schwarzenberg Czernego przeciw Władysławowi Pruszkowskiemu o 53 zł. 28 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego kuratorem ad actum adw. dr. Olearskiego w Krakowie i temuż doręczył skargę de praes 3 listopada 1891 l. 38998 wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 grudnia 1891 o godzinie 9 rano.

O tem zawiadamia się Władysław Pruszkowski z wezwaniem, aby sobie ustanowił pełnomocnika lub kuratorowi udzielił środków obrony, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.  
Kraków, dnia 1 listopada 1891.

L. 22733 (7806 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Isaka Einhorna, że Chaja Kleinowa w dniu 22 listopada br. r. l. 22733 wniosła przeciw niemu skargę wekslową pto 500 zł. aw. zpn. i że z tego powodu dla niego kuratorem adw. dr. Chośackiego a jego zastępcą adw. dr. Steca ustanowiono.  
Tarnów, dnia 22 listopada 1891.

L. 12089 (7311 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Kazimierza Pawłowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z imienia i życia nieznanych spadkobierców, że Jakób i Lea małż. Schwarz wniosli przeciw nim pozew pisemny o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Nakło wyk. h. l. 571 tut. ks. gr. objętej, sumy 1666 zł. jak C. pozycya 10 zaintabulowanej, który uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 12089 do pisemnego postępowania został zadekretowanym.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratorem adw. dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Sulczyckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiłi, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
Przemyśl, 30 września 1891.

L. 37250 (7792 3—3)  
Z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Pokornego nadporucznika VIII. pułku huzarów zawiadamia się, że celem doręczenia mu wyroku z 1 grudnia 1890 zapadłego w sporze sumarycznym Joachima Hohlmanna ca. Władysławowi Pokornemu i sp. pto 420 zł. ustanowiony został kuratorem adw. dr. Ławrowski w Krakowie, zarazem wzywa się go, by temuż kuratorowi potrzebnych informacji, udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam poniesie.  
C. k. Sąd pow. miej. del. Kraków, 4 listopada 1891.

L. 4121 (7461 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Sweryda kuratorem Michała Studę z Serednego i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z 12 sierpnia 1890 l. 3927 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Hrynia Swerydy.  
C. k. Sąd powiatowy. Wojniłów, dnia 12 września 1891.

L. 9669 (7454 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomą z życia i pobytu Annę Wojciakową, że w sprawie zaintabulowania praw rzeczonych ze spadku po Antonim Natonku nabytych ustanowiono dla niej kuratorem Jana Zarębę i doręczono mu rezolucyę z 2 sierpnia 1889 l. 3771.  
C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 6 grudnia 1891.

L. 5135. (7329 3—3)  
Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 8 Februar 1891 im Genossenschaftsregister bei der Firma: „Towarzystwo kredytowe w Jaryczowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ ersichtlich gemacht wurde, dass von der am 15 Jänner 1891 stattgefundenen Generalversammlung die Auflösung der Genossenschaft beschlossen wurde, dass zu Liquidatoren dieser Genossenschaft Hersch Handelsmann und Markus Handelsmann gewählt wurden, und dass diese Liquidatoren die Firma der Genossenschaft in der Weise zeichnen werden dass sie unter den Worten „Towarzystwo kredytowe w Jaryczowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną w likwidacyi“ ihre Unterschriften setzen werden.

Zugleich werden die Gläubiger der Genossenschaft aufgefordert sich bei der Genossenschaft zu melden.  
Lemberg, am 21 Februar 1891.

L. 33716

Następujące z czasu od 1 lipca 1891 do marca włącznie pochodzące listy zostały z powodu, iż zawierały w sobie gotówkę od przepisane go zniszczenia wyłączone:

L. porządkowa	M i e j s c e		A d r e s	M i e j s c e przeznaczenia	znaleziona - e			U w a g a
	n a d a n i a				gotówka		Dokumenta	
					zł.	ct.		
1	Gorlice	9/5 1889	Pinkas Lipmann	Bełz	1	—	—	
2	Busk	6/6 1890	Julia Lebrand	Lwów	1	—	—	
3	Dukla	4/4 1890	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—	
4	Jasło	3/4 1890	Jan Urban	Kraków	1	—	1	
5	Gorlice	1/7 1890	Dr. Zygmunt Rucki	Nisko	2	—	2	
6	Założce	7/6 1890	Dr. Orest Zarzycki	Wiedeń	1	—	—	
7	Stanisławów	18/10 1890	Izabela Sozemska	Czerniowce	10	—	—	
8	Lwów fil. II	3/9 1889	Agent	Sztokholm	—	—	1	
9	Lwów	2/8 1888	Wincenty Niemiłowicz	Przemyśl	—	—	9	
10	Rzeszów	27/10 1890	Marceli Broder	Słocina	—	10	—	
11	Jarosław	—	M. Zahradnik	Jezierna	1	—	—	
12	Sambor	12/8 1890	Jan Panko	Jarosław	1	—	—	
13	Tarnopol	24/12 1890	nadawca Stachewicz Grzegorz Müller	Friedenau koło Berlina	1	—	—	
14	Przemyśl	—	Fryderyk Pocher	Wiedeń	1	—	—	
15	Żółkiew	21/10 1890	Michał Szczekowski	Lwów	1	—	—	
16	Kołomyja	11/7 1890	Juda Hersz Edelstein	Dolina	2	—	—	
17	Dukla	3/9 1890	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—	
18	Brzesko	20/1 1890	Józef Kałuża	M. Ostrawa	1	—	—	
19	Dukla	10/5 1890	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—	
20	Tłuste	2/12 1890	Zellermayer	Husiatyn	—	10	—	
21	Kraków dworzec	1/2 1890	Burhardi	Josefsthal Baden	1	—	—	
22	Lwów	8/2 1891	Marcin Rydryjski	Klewińce	1	—	—	Fotografie
23	Stanisławów	—	Anna Cyrkiesionka	Tarnów	1	—	—	
24	Gorlice	26/4 1890	Seman Rachel	Nowy Sącz	2	—	—	
25	Kraków dworzec	11/2 1891	nieczytelny	" "	1	—	—	
26	Lw. kr. 52	5/10 1890	Maurycy Pflanzler	Lwów	1	—	—	
27	Żółnia	24/11 1890	Korabiński	Rzeszów	1	—	—	
28	Kraków dworzec	17/11 1890	Leona Kury	St. Queenen	1	—	—	
29	Kraków dworzec	17/2 1890	?	?	1	—	—	
30	Rymanów	23/11 1890	Jędrzej Golanowski	Przemyśl	1	—	—	
31	Tarnopol	10/10 1890	Salomon Holman	Lwów	1	—	—	
32	Lwów	20/10 1890	Zakład naukowy Elisabeth	Hernals	—	—	4	
33	Tarnopol	—	Zarzycki	Wolica	1	—	—	
34	Bochnia	2/3 1891	Silbermann	Cieszyn Saksonia	1	—	—	
35	Borysław	10/3 1891	Teodor Sadowy	Sambor	1	—	—	
36	Kołomyja	—	Papierzeitung	Berlin	—	—	—	

Co się podaje po powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, iż strony interesowane mogą te listy wraz z zawartą w nich gotówką odebrać w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ogłoszenia, a to po należytem wykazaniu praw własności w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10 listopada 1891.

Оповѣщене

Слѣдуючі, зъ часу 1 кодь липна до марта 1891 вклучно pochodzący listy zwrótni zostali wódy przepisane go zniszczenia wyłączonej понеже содержали готѣвкѣ а имено:

Число рѣд.	Мѣсцѣ		И д р е с ъ	Мѣсцѣ призначена		ЗНАЙДЕНА - Я			ОУВАГА
	НАДАНА			ГОТѢВКА		ДОКУМЕНТЫ			
				ЗЛ.	КО.				
1	Горлицѣ	9/3 1889	Пинкасѣ Липманѣ	Бѣлзѣ	1	—	—		
2	Бускѣ	6/6 1890	Юліа Лекрандѣ	Львѣвѣ	1	—	—		
3	Дукла	4/4 1890	Яношѣ Лакатосѣ	М. Мигали	1	—	—		
4	Ясло	3/4 1890	Иванѣ Оурбанѣ	Кракѣвѣ	1	—	1		
5	Горлицѣ	1/7 1890	Др. Зигмунтѣ Рѣцкнѣ	Ниско	2	—	2		
6	Залозцѣ	7/6 1890	Др. Орестѣ Зарыцкнѣ	Бѣдѣнѣ	1	—	—		
7	Станиславѣвѣ	18/10 1890	Изабела Соземска	Чернивцѣ	10	—	—		
8	Львѣвѣ ф. II	3/9 1884	Агентѣ	Штокголтѣ	—	—	1		
9	Львѣвѣ	2/8 1888	Винцентнѣ Немилоничѣ	Перемислѣ	—	—	9		
10	Решѣвѣ	27/10 1890	Марцель Бродер.	Слотина	—	10	—		
11	Арославѣ	—	М. Заградникѣ	Бзерна	1	—	—		
12	Самборѣ	12/8 1890	Иванѣ Панко	Арославѣ	1	—	—		
13	Тарнопѣль	24/12 1890	надатель Стახевичѣ Грегорнѣ Милерѣ	Берлинѣ фрѣденав. к.	1	—	—		
14	Перемислѣ	—	Фридрихѣ Порхерѣ	Бѣдѣнѣ	1	—	—		
15	Жовкѣвѣ	21/10 1890	Михаилѣ Шечковскнѣ	Львѣвѣ	1	—	—		
16	Коломыѣ	11/7 1890	Юда Гершѣ Едельштайнѣ	Долнна	2	—	—		
17	Дукла	3/9 1890	Яношѣ Лакатосѣ	Л. Мигали	1	—	—		
18	Бжеско	20/1 1890	Юсефѣ Калѣжа	М. Остраза	1	—	—		
19	Дукла	10/5 1890	Яношѣ Лакатосѣ	Л. Мигали	1	10	—		
20	Тѣкстѣ	2/12 1890	Целлерманерѣ	Гвсатынѣ	—	—	—		
21	дворецѣ Кракѣвѣ	1/2 1890	Бзргардѣ	Юзефсталь Баденѣ	1	—	—		
22	Львѣвѣ	8/2 1890	Мартннѣ Рѣдрийскнѣ	Клевѣнцнѣ	1	—	—	фотографнѣ	
23	Станиславѣвѣ	—	Инна Циркесенка	Сарнѣвѣ	1	—	—		
24	Горлицѣ	26/4 1890	Семанѣ Ракхель	Новнѣ Сончѣ	2	—	—		
25	дворецѣ Кракѣвѣ	11/2 1891	нечительннѣ	Новнѣ Сончѣ	1	—	—		
26	Льв. Кр. 52	5/10 1890	Морнцѣ Пфланцерѣ	Львѣвѣ	1	—	—		
27	Жолнна	24/11 1890	Коравннскнѣ	Решѣвѣ	1	—	—		
28	дворецѣ Кракѣвѣ	17/11 1890	Леона Курѣ	St. Queenen	1	—	—		
29	" "	17/2 1890	?	?	1	—	—		
30	Риманѣвѣ	23/11 1890	Яндрнѣ Голановскнѣ	Перемислѣ	1	—	—		
31	Тарнопѣль	10/10 1890	Саломонѣ Гольманнѣ	Львѣвѣ	1	—	—		
32	Львѣвѣ	20/10 1890	оуцнлицѣ Елнсаетѣ	Герналѣ	1	—	4		
33	Тарнопѣль	—	Зарыцкнѣ	Колнцѣ	1	—	—		
34	Боchna	2/3 1891	Снлберманнѣ	Тешенѣ (Саксоннѣ)	1	—	—		
35	Борнславѣ	10/3 1891	Пфедорѣ Садовнѣ	Самборѣ	1	—	—		
36	Коломыѣ	—	Papierzeitung	Берлннѣ	—	10	—		

Се подает са до загальнонѣ вѣдомостн зъ тымѣ додаткомѣ шо стороны интересованнѣ могутъ если выкажутъ право власности, вѣдобрати тнѣ листы wraz зъ дотичною готѣвкою в прѣтѣгѣ трѣх мѣснцѣвѣ числнчн вѣдѣ дня сего оглошена вѣ ц. к. Днпекцнѣ почт и телеграфѣвѣ

Ц. к. Днрекция почтѣ и телеграфѣвѣ

Львѣвѣ, дня 10 Падолнста 1891.



# Verlautbarung.

Nachstehende aus der Zeit vom 1 Juli 1890 bis inclusive Februar 1891 herrerende unbestellbar Retourbriefe sind weil selbe Geldenthalten haben von dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden.

Post Nr.	Aufgabe		Adresse	Bestimmungs Ort	vorgefundernd		Anmerkung
	Ort				Baarbetrag	Documente	
					fl.	kr.	Stück
1	Gorlice	9/5 1889	Pinkas Lipmann	Belz	1	—	—
2	Busk	6/6 1890	Julia Lebrand	Lemberg	1	—	—
3	Dukla	4/4 "	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—
4	Jasło	3/4 "	Jan Urban	Krakau	1	—	1
5	Gorlice	1/7 "	Dr. Zygmund Rueki	Nisko	2	—	2
6	Założce	7/6 "	Dr. Orest Zarzycki	Wien	1	—	—
7	Stanislaw	18/10 "	Isabela Sozemska	Czernowitz	10	—	—
8	Lemberg fl. II.	3/9 1889	Agent	Stokholm	—	—	1
9	Lemberg	2/8 1888	Winzenz Niemiłowicz	Przemysł	—	—	9
10	Rzeszów	27/10 1890	Marceli Broder	Słocina	—	10	—
11	Jaroslaw	—	M. Zahradnik	Jezierna	1	—	—
12	Sambor	12/8 "	Jan Panko	Jaroslaw	1	—	—
13	Tarnopol	24/2 "	(Aufgeber Stachewicz) Georg Müller	Friedman 6 Berlin	1	—	—
14	Przemysł	—	Friedrich Porcher	Wien	1	—	—
15	Żółkiew	21/10 1890	Michał Szczekowski	Lemberg	1	—	—
16	Kolomea	11/7 "	Juda Hersch Edelstein	Dolina	2	—	—
17	Dukla	3/9 "	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—
18	Brzesko	20/1 "	Jozef Kałuża	M. Ostrau	1	—	—
19	Dukla	10/5 "	Janosz Jakatosz	L. Mihaly	1	—	—
20	Tłuste	2/12 "	Zellermayer	Husiatyn	—	10	—
21	Krakau Bh.	11/2 "	Burhard	Josefsthal Baden	1	—	—
22	Lemberg	8/2 1891	Marcin Rydryjski	Klewince	1	—	—
23	Stanislaw	—	Anna Cyrkiesionka	Tarnów	1	—	—
24	Gorlice	25/11 1890	Seemann Rachel	Neu Sandez	2	—	—
25	Krakau Bhn.	11/2 1891	unleserlich	Lemberg "	1	—	—
26	Bog. Kr. 52	5/10 1890	Moritz Pflanzler	Rzeszów	1	—	—
27	Żółynia	24/11 "	Korabiński	St. Queenten	1	—	—
28	Krakau B.	17/11 "	Leona Kury	?	1	—	—
29	"	17/2 "	?	Przemysł	1	—	—
30	Rymanów	23/11 "	Jędrzej Golanowski	Lemberg	1	—	—
31	Tarnopol	10/10 "	Salamon Holmann	Hernals	—	—	4
32	Lemberg	20/10 "	Bildungsanstalt Elisabeth	Wolica	1	—	—
33	Tarnopol	—	Zarzycki	Teschen (Sachsen)	1	—	—
34	Bochnia	22/3 1891	Silbermann	Sambor	1	—	—
35	Boryslau	10/3 1891	Teodor Sadowy	Berlin	—	10	—
36	Kolomea	—	Papierzeitung				

Was siemit mit dem Bemerkten verlautbart wird, dass die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post und Telegraf. Direktion beheben können.

K. k. Post und Telegraf. Direktion  
Lemberg, am 10 November 1891.

L. 7495 (7431 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie zawiadamia Michała Brusturniaka, że w sprawie egzekucyjnej Daniela Rath przeciw niemu o zapłacenie kwoty 10 zł. aw. zpn. z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego celem doręczenia mu tus. uchwały do l. 5721 i 11316 87 tusądową uchwałą z dnia 12 czerwca 1887 l. 6129 kuratorem ad actum w osobie Jurego Nypczyca naczelnika gminy w Berezowie niższym ustanowiono.

Zarazem wzywa się Michała Brusturniaka, ażeby albo sam przybył albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego rzecznika wybrał i tut. sądowi oznajmił, gdyż powstałe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pecenizyn, 20 lipca 1888.

L. 3964 (7460 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora (F-dka) Demków (syna Mikołaja), że na dniu 8 maja 1891 do l. 3964 wniósł Jan Demków prośbę o intabulację przeniesienia prawa zastawu dla sumy 800 zł. aw. zpn. na rzecz Tomasza Jurkiewicza w stanie biernym 1/5 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 64 i 1/10 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 65 gminy katastralnej Wulka mazowiecka ciężącego tudzież o zaintabulowanie go za właściciela tej sumy, i że w skutek tego ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego sekretarza gminy p. Michała Janickiego.

Wzywa go się tedy, aby temuż kuratorowi do dni 20 potrzebne informacje udzielił lub innego kuratora w jego miejsce obrał i sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Uhnów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 7734 (7425 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządzając na żądanie Mojżesza Weinsteina i Freidli Siegellak postępowanie amortyzacyjne jednego egzemplarza karty wkładowej Towarzystwa kredytowego i Oszczędności w Rzeszowie z dnia 29 grudnia 1890 N. 1206 ks. wkł. Tom IV. str. 7 na kwotę 150 zł. do JA. 10099 wpłaconą w dwóch równobieżnych egzemplarzach na imię Mojżesza Weinsteina i Freidli Siegellak wystawionego z klauzulą, że wkładka ta z procentami wypłaconą będzie jedynie za zwrotem obydwu egzemplarzy niniejszej karty,

wzywa posiadacza zaginionego powyższego egzemplarza, ażeby powyższy egzemplarz karty wkładowej w ciągu sześciu tygodni Sądowi tutejszemu przedłożył tem pewniej, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie podających powyższy egzemplarz karty wkładowej za umorzony uznany zostanie.

Rzeszów, 1 października 1891.

L. 7539 (7513 2—3)  
Ze strony c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Kołomyi, podaje się do wiadomości, że na dniu 17 kwietnia 1889 zmarł w Kamionkach wielkich z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia Tomasz Zmyjak Antona.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem miejsce zamieszkania spadkobiercy i legataryusza Ołeksy Zmyjaka, przeto wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku tem pewniej wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem drem Bazylim Jurczkiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.  
Kołomyja, 6 września 1891.

L. 38109. (7802 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Apolonii Sadowskich, iż w sprawie Abrahama Eliasza dw. im. Ofie o intabulację wykreślenia prawa zastawu dla obowiązku wypłacenia Hipolitowi i Karolowi Kreutzmanom sumy 1000 zł. m. kon. według poz. 3 karty C. wyk. hip. 324 śród. mieś. na rzecz tutejszego Wincentego i Apolonii Sadowskich zaintabulowanego, ustanowił w celu doręczenia im uchwały sądowej dla Wincentego i Apolonii Sadowskich kuratorem p. adw. dra Roberta Czaykowskiego.

We Lwowie, 17 października 1891.

L. 5584. (7392 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Merzyńskiego, że Jan Klementowski wniósł do tut. Sądu podanie de praes. 26 lipca 1890 l. 6123, o zaintabulowanie go za właściciela całego ciała tabularnego, wedle wyk. hip. 158 gm. Niżborga nowy na rzecz Jana Merzyńskiego utworzonego i że w tej sprawie kuratora Dominika Bilińskiego z Niżborga Nowego dla Jana Merzyńskiego ustanowiono wzywając go, by powyższemu

kuratorowi potrzebne informacje udzielił, lub innego zastępcę proponował, inaczej bowiem ze swego zaniedbania wynikłe skutki prawne, sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 1 września 1891.

L. 4529 (7452 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kluberga, że w celu doręczenia mu tut. sąd. uchwały z 26 sierpnia 1887 l. 7555 w sprawie tabularnej Henicha Eislera przeciw Munischowi Fruchtner o intabulację pretensyi w kwocie 50 zł. dr. Jakóba Rabinowicza adw. z Bolechowa kuratorem ustanowiono i uchwałą temuż kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bolechów, 15 czerwca 1891.

L. 15388 (7365 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu i życia nieznanego Kicilińskiego, że dnia 19 października 1891 l. 15388 Anna z Muszyńskich Przemirski z śl. Łotocka pozew o uznanie prawa własności do realności pod l. 303 st. 1765 now. w Tarnopolu objętej wyk. hip. l. 49 zpn. wniosła i takowy równocześnie do pisemnego postępowania dekretowany został, i że dla tegoż Kicilińskiego kurator w osobie adw. dr. Zarzyckiego a tegoż zastępcą adw. dr. Łosziowa w Tarnopolu zamianowano i kuratorowi pozew z alegatami doręczono a do wniesienia obrony termin 90 dnów wyznaczony został, że więc rzeczą Jana Kicilińskiego jest, bądź to ustanowionemu już kuratorowi lub tegoż zastępcy w czes potrzebnej informacji do wniesienia obrony udzielić, bądź innego pełnomocnika ustanowić i Sądowi do wiadomości podać, gdyż skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnopol, dnia 24 października 1891.

L. 25061 (7443 2—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorję z Drohojowskich Szaszkiwiczową, że przeciw niej wniosła firma Haumanns Witwe et Söhne w Wiedniu oraz dobrowolnie do sporu przystępujący Bronisław Makowski przez adw. dr. Ławrowskiego pozew de praes 19 czerwca 1891 l. 16328 o zapłacenie sumy 1205 zł. 30 ct. aw. zpn. i że w skutek tego wydana ts. uchwałą z dnia 26 czerwca 1891 l. 16328 doręczoną zosta-

ła ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Eichhornowi z substytucją adw. dr. Bermana w Krakowie, celem wniesienia obrony w dniach 90 i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, albowiem w przeciwnym razie, skutki z tego zaniedbania wynikać mogące, sama sobie przypisze.

Kraków, 2 października 1891.

L. 29228 (7445 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Menaschego, że przeciw niemu wniósł Emil Elias pozwy de praes. 23 października 1891 l. 29227 i 29228 o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 70 zł. 66 ct. i 79 zł. 34 ct. niemniej skargę o zapłatę 77 zł. 85 ct. l. 29229 i że wydane wskutek tych pozwołów nakazy zapłaty z dnia 27 października 1891 l. 29227 29228 i uchwałą z dnia 27 października 1891 l. 28229 z terminem do rozprawy na dzień 16 grudnia 1891 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi z substytucją adw. dr. Olearskiego w Krakowie i poleca Hermanowi Menaschemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikać mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 21 października 1891.

L. 12399 (7447 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Borkowskiego, Teodora Kociszowskiego, Schyję Spatza, Konarzyńskiego, Leyzorowicza, Szmula Szwebera, Michała Janowskiego, Zappe Crida względnie spadkobierców tychże, że Stanisław Rutkowski, Szymon Eisner, Ludwik Daniek, Wawrzyniec Karlseder wnieśli przeciw nim pozew de praes 29 września 1891 l. 12399 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sum na rzecz powyższych mas w stanie biernym pod lk. 16 w Przemysłu na Podgórzu położonej i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda w Przemysłu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumie-li lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu obwodowego.  
Przemysł, 10 października 1891.

L. 16132 (7580 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Silec Schulmann, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niej dzisiaj nakaz zapłaty sumy weksl. 168 zł. 74 ct. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Eliasza Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 11 listopada 1891.

L. 10979 (7446 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Swystowicza, iż na prośbę Dmytra i Heleny Jakimczuków de praes. 20 stycznia 1890 l. 814 zezwolił na wpis p. awa własności realności whl. 191 ks. gr. dla III dzielnicy objętej, do Jana i Karoliny Swystowiczów należącej na rzecz proszących, że do zastępowania go w tej sprawie kuratora w osobie tutejszego adwokata Kaweckiego ustanowiono i temuż uchwałą z 25 stycznia 1890 l. 814 dla niego przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja, 29 sierpnia 1891.

L. 7961 (7480 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Marjem Neumann, że dla niej przeznaczoną rezolucję z dnia 14 października 1891 l. 8511 zarządzającą wydanie z depozytu sądowego księżeczki galic. kasy oszczędności nr. 60384 opiewającej na 52 zł. 97 ct. doręczono kuratorowi adw. dr. Letzowi oraz wzywa się ją, by temuż udzieliła dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zaleszczyki, 18 września 1891.



L. 11654 (7874 1-3)

Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach brodzkim i grodeckim i wyznacza się dzień wybrania dla grupy gmin wiejskich na 12 stycznia dla grupy gmin miejskich na 14 stycznia, dla grupy większych posiadłości na 19 stycznia 1892.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rad powiatowych w powiatach brodzkim i grodeckim wybierają członków:

Powiat	grupa I. większych posiadłości	grupa III. miast i miasteczek	grupa IV. gmin wiejskich
Brody	ośm (8)	sześć (6) z tych miast Brody trzech (3)	dwanaście (12)
Gródek	dziewięć (9)	pięć (5)	dwanaście (12)

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 25 listopada 1891.

### Doniesienia prywatne.

#### Kancelarya

Dra adw. Szpunara w Łańcucie poszukuje rutynowanego kocyjenta zaraz lub od 1 stycznia 1892.  
7672

#### APTEKA

w mieście powiatowem w Zachodniej Galicji jest **zaraz do sprzedania**. Zgłoszenia przyjmuje dr. Stanisław Bartman, c. k. notaryusz w Wojniczu pod Tarnowem.  
7803

Co dopiero wszędzie:

#### Księdza Kneippa Kalendarz zdrowia na rok 1892

Cena 30 ct. z przesyłką 40 ct.

Należytość nadsyłać pod adresem:

**Księgarnia Katolicka, Poznań.**  
Rocznik 1. 1891 jest także jeszcze do nabycia za tą samą cenę. — Podług tych kalendarzy może się każdy sam leczyć.  
7873

#### Pierścionki zaręczynowe, Pobrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wazelkie 6207

biżuterie ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

**JAN JARZYNA**

jubiler i złotnik,

zaprzyjęzony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.  
we Lwowie, hotel Europejski, ul. Maryacki.

#### KAMIENICA

we Lwowie z rocznym dochodem 16.000 zł. (netto), w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Blizińskiego. Jagiellońska 17.  
7871

#### Aviso 7872

Es wird auf die öffentlich, angeschlagene Kundmachung der k. u. k. Garnisons-Menage Kommission vom 26 November 1891 wegen Lieferung des Fleisches für die Mannschafts-Menagen der Garnison Lemberg aufmerksam gemacht

#### Pumpen aller Arten für häusliche und öffentliche Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie

Neuheit: nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxidations-Verfahren  
**inoxydirte Pumpen.**  
Sind vor Rost geschützt.

#### Waagen

Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts-Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch, Viehwaagen. Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025

#### W. Garvens

Wien I, Wallfischgasse 14.  
Cataloge gratis und franco.  
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen. resp. Garvens Waagen.

**KOŁDRY**  
na owczej wełnie i bawełnie, materace, wkładki spr. do łóżek, sienniki, poduszki itp.  
Jedyny we Lwowie specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika.  
7656

! Pod gwarancją skutku i nieszkodliwości!  
**Ekstrakt orzechowy Primavebi'ego**  
w Rzymie. 6426

**PRZECIWIW SIWIŻNIE**  
zabarwia trwale na wszystkie odcienia. Cena zł. 1.50  
Na składzie w perfumeryi Fausta, Sykstuska 2.

**Die Modenwelt.**  
Illustrierte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.  
Jährlich 24 Nummern mit 250 Schnittmuster.  
Preis vierteljährlich Mf. 1.25 75 Hfr.  
Enthält jährlich über 2000 Abbildungen von Toilette, Wäsche, Handarbeiten, 13 Beilagen mit 250 Schnittmustern und 250 Vorzeichnungen. Sie bestehen durch alle Buchhandlungen u. Postanstalten (Zugs. Katalog Nr. 3845). Probeabnummern gratis u. franco bei der Expedition Berlin W., 33. — Wien O., Operngasse 3.  
6291

**Ekstrakt - orzechowy**  
do farbowania siwych włosów.  
wyna **A. Maczuskiego**, perfumazku w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.  
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych lupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.  
1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3.—  
1/2 " " " " " 1.50  
1 słoik pomady orzechowy " 2.—  
1/2 " " " " " 1.—  
1 flak. olejku orzechowego " 2.—  
1/2 " " " " " 1.—  
We Lwowie u **Zyg. Ruckera** aptek., tudzież **Alois Hübnera** Zakład Materiałów. i u **Leopolda Fausta** ulica Sykstuska N<sup>o</sup> 2.

**IZYDOR WOHL**  
ulica Sykstuska L. 2  
we Lwowie  
poleca szan. P. T. Publiczności  
swój wyłączny skład  
**HERBATY ROSSYJSKIEJ**  
szereżony w roku 1876.

Kaysow, dosk. szarna	1/2 kilo zł	1 40
" melango	" "	1 80
Suszong, wyborna	" "	3 —
" najlepsza	" "	4 —
Melange, karawauowa	" "	3 20
Fu-Czu Fu Nr. I	" "	4 40
" Nr. II	" "	4 40
" Nr. III	" "	2 00
K. & S. Popow tuz 1 r. 0 k.	" "	3 —
" 2 r. 50 k.	" "	2 75
Wysiewki, wyborna	" "	1 40
" H. prima	" "	1 80
" plus ultra	" "	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko.  
6605

## Kto potrzebuje

poparcia, przeprowadzenia jakiejś sprawy czy interesu w Wiedniu nawet w najtrudniej-

szych wypadkach, sposobem przystępnym także w kwestjach prawnych, zechce się zgłosić po polsku do **S. J. Charles, Wien IV, Margaretbenstrasse 39. 7847**



Wielki wybór najnowszych i najgustowniejszych

## Zegarów

pendułowych, biurkowych, budzików i kieszonkowych

z pierwszorzędných fabryk genewskich. Przyjmuje oraz naprawy wchodzące w zakres sztuki zegarmistrzowskiej, wykonyując z całą umiejętnością jako specjalista pod gwarancją

## Józef Komorowski

Zegarmistrz 7846

ulica Akademicka liczbą 5 we Lwowie obok cukierni Wgo. Wierzbickiego.

### Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

#### Artura Kościckiego

Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d.ks. Sapielny)

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam weale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.

**Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 et. 20.**

1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruców et. 50.



## Ogłoszenie licytacji.

### Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1891 r. zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.  
Lwów, dnia 31 października 1891. 7211

## Ogłoszenie licytacji.

c. k. uprz. galicyjski akcyjny

### BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1891 roku a nieprolongowane i niewykupione

### zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 9 grudnia 1891 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Haliaki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.



# Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specjalista od lat 20 dla chorób skórnych i za-  
kaźnych, mieszka obecnie przy ulicy Sokoła L. 1,  
dawniej Słusarska) drugi dom od obecnej redakcyi  
Kuryera, pierwsze piętro. 6432

Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1, pocztą dyskre-  
tnie zł. 1.30; dla kobiet 60 ct., pocztą 80 ct.  
Ordynuje rano od 9-10, po poł. od 3-6 godziny

Materye wełniane, barchany  
kolorowe, chustki ciepłe  
„Himalaya“, staniki tryko-  
towe, chustki włóczkowe,  
halki jedwabne, flanelowe,  
filcowe i morowe, kamasze  
we wszystkich wielkościach

poleca 6728

magazyn

## Wilhelma Sydora

we Lwowie,  
plac Maryacki L. 4.  
Próbki franko.  
Ceny stałe — najniższe.

## !Niespodzianka!

W nabytym egzemplarzu kursu wyższego  
Metody Niemieckiej Reussnera, znalazłem kup-  
pon, za który otrzymałem od autora dzieła,  
wartości 2 złr. 60 ct., jako podarek bezpłat-  
ny. Jan Späth w Petrance, p. Rożniatów.  
7652

WSTĄZKI I AKSAMITY

Hafty i przybory do haftów,  
potrzeby do krawiectwiny,  
deszczochrony  
i kalosze rossyjskie  
poleca najtaniej  
**MIKOŁAJ LUDWIG**  
we Lwowie  
ulica Halicka 1 14.

PERFUMY I MYDEŁKA

ORZĄTKI NA MEBLE

GORSETY FRANCUSKIE 7825

Do składu

## L. MARKA

Lwów. Rynek 1. 9

nadeszły fortepiany z najlepszych fabryk  
Bösendorfera, Schweighofera i t. p. w ce-  
nach za nowe w ramach metalicznych od  
270 zł. w. a. Przegrane z fabryk Streichera,  
Fritza itp. w cenach od 200 zł. — Sprzedaż  
także na raty miesięczne po 15 zł. Gwa-  
rancya fabryczna. 7182

Najwyborniejsze

## Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze  
uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zł. 1.20  
1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach  
blaszanych zł. 1.50.  
1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80,  
90 ct i wyżej.  
1/2 kilo **Karmelków mięsz.** 75 ct.  
poleca 7696

## HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady  
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

# Magazyn futer P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka L. 1.

FUTRA podróżne i miastowe męskie, we wszystkich rodzajach i gatunkach. — FUTRA dam-  
skie podług fasonów najnowszych, a mianowicie: PALETOTY, ROTONDY, dolmaniki krótkie,  
dolmany, oraz ZAREKAWKI i KOENIERZE damskie, boa, czapeczki futrzane itd. — CZAPKI  
i KOZPAKI męskie, zarekawki myśliwskie i deki do sań. — WIERZCHY gotowe do futer mę-  
skich, wierzchy gotowe do futer damskich, nowe fasony. — Wielki wybór materyi najmodniej-  
szych, wyłącznie na wierzchy do futer. — Skóry na futra pojedynczo lub hurtownie we wszyst-  
kich możliwie gatunkach. — Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecz-  
nia spieszenie, akuratnie i sumiennie  
Za towar nabyty w magazynie gwarantuje.  
Ceny stałe bardzo przystępne.

(Impressa)

Cenniki ilustrowane franko.

6333

## Swieże nasiona tegorocznego zbioru

jak: wszelkie jarzynowe i kwiatowe, marchew pastewną, buraki olbrzymie, lucernę  
francuską, nasiona drzewne i wszelkie rolniczo-przemysłowe są już w komplecie  
na składzie z gwarancją za siłę kiełkowania i prawdziwość odmian po umiarko-  
wanych cenach poleca i o wczesne łaskawe zlecenia uprasza

Główny skład nasion

## TEOFILA ŁUCKIEGO

w Melnie, poczta Strzeliska

poleca też najpiękniejsze  
cebulki hyacynthów do wazonków 10 sztuk od zł. 1.20 do 1.50, tulipany pełne  
i pojedyncze, gladiole, lilie, korony itp.

Pasy skórzane do maszyn najlepszej jakości.  
Sukna łańcuckie i własnego wyrobu.  
Bundy i buty sukienne.

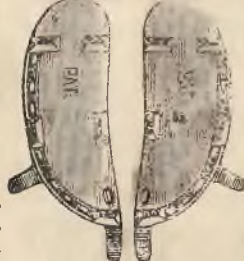
Cenniki nasion rozsyła na żądanie franko.

# Perskie Smyrneńskie DYWANY

## A. Krzysztofowicz

Lwów, plac Halicki 2. 6749

Racjonalne okucie kopyt i racie.  
Patentowane okucia racie  
wolich na lato i zimę  
dla ciężkich i lekkich ras bydłych.  
Patentowane podkowy dla koni  
z gryfami do wymiany.



Podkowy dla koni roboczych i karetowych, do  
polowania, jazdy wierzchem i wyścigów. Patentowa-  
ne podkowy z podszewkami gumowymi, z wkładka-  
mi sznurowymi i t. d. Pantofle żelazne, żelazne oku-  
cia dla jazd do góry. Cwinki do okucia kopyt i racie, stolnie u podkowy końskiej z żelaza i stali,  
przepisane dla wojskowości stolnie, patentowane H. stolnie, patentowane stolnie z wkładkami  
gumowymi. — Cennik z tablicami gratis i franko. 7804

M. HANNS Synowie, Wiedeń I, Strauchgasse 2.

# Christofle & Ska

Wiedeń  
I.  
Opernring  
5.

e. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.  
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombi-  
nacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy  
na ciasta, konserwy i owoce  
w pojedynczym i najbogatszym wykonaniu.

Specjalne przedmioty

dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów,  
męaży oficerskiej i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem,  
jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.

Jedynę zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych . . . . .	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy . . . . .	7.—
12 grabków . . . . .	17.—	1 chochla do zupy . . . . .	6 15 5.30
12 noży . . . . .	17.—	1 chochelka do śmietanki . . . . .	3.20
12 grabków desertowych . . . . .	15.—	1 łyżka półmiskowa . . . . .	4.—
12 nożyków . . . . .	15.—	12 podstawek pod noże . . . . .	8.25
12 łyżeczek do kawy . . . . .	9.—	1 grabek do szynki . . . . .	1.50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny  
specjalny i główny skład naszych wyrobów posiada  
li tylko handel jubilerski

## Juliana Strzeleckiego

we Lwowie, Rynek, 45. 602

# Na sezon zimowy. Magazyn i pracownia FUTER „pod Bobrem“ Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5,

(dom kapitul y około kościoła katedralnego)

polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświetniejszych fasonów, tak mia-  
stowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wybo-  
rze, SERDAKI damskie i dziecięce, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i  
polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOENIERZE i ZAREKAWKI damskie  
fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych  
fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOZPAKI futrzane, ZAREKAWKI  
męskie do polowania, DYWANY futrzane do sań, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIERZCHY  
gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie mia-  
stowe i podróżne — Znaczący zapas MATERJI wełnianych i jedwabnych francuskich na wierz-  
chy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w najwię-  
kszym wyborze — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z naj-  
większą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć  
towaru jak i wykończenia.

Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości  
zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko.

6669

## HANDEL HERBATY chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki 1. 10

poleca zbioru majowego

1/2 kilo Congo . . . . .	zł. 1.00
„ „ Souchong czarna . . . . .	2.—
„ „ „ zbior majowy . . . . .	3.—
„ „ Kaysow czarna . . . . .	4.—
„ „ Wysiewki herbaciane . . . . .	1.30
„ „ „ z najlepszych . . . . .	1.60
herbat . . . . .	1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła  
się odwrotną pocztą. 7415

Opakowanie się nie liczy.

Znane z dobroci  
płótna i sto- łową bieliznę  
poleca skład c. k. uprz. fabryki

## Ed. Oberleithnera Synów

Filia we Lwowie, plac Maryacki 8.

1 garnitur biały czysto lniany na 6 osób od zł. 2.65, 2.75, 3.40, 4.25 do 39.	1 tuzin ścierek zł. 2.80, 3, 3.30 do 5.
1 garnitur biały czysto lniany na 12 osób od zł. 5.55, 6.55, 7.35, 8.15, 9.40 do 69.	1 sztuka płótna rumburskiego na kalessony 23.40 mt. od zł. 11.20 do 14.50.
1 garnitur biały czysto lniany na 18 osób od zł. 19.60, 21.80, 25.45 do 100.	1 sztuka płótna rumburskiego na 8 koszul od zł. 14.85, 15.50, 16.15 do 31.
1 tuzin ręczników od zł. 3.15, 4.40, 5.85, 6.40 do 30.	6 prześcieradeł bez szwu 156 cm. od zł. 14.50 do 28.
1 tuzin chustek białych zł. 1.65, 2.20, 2.60, 3.30 do 15	6 prześcieradeł pod kołdry 175 cm. od zł. 19.50 do 50 zł.

Zapał i satyna na wyspy, dreluchy na story i liberyjne, płótno szare  
na ścielki i wszelkie wyroby lniane.

Ceny stałe.

PP. odsprzedającym, restauratorom, właścicielom hoteli odpowiedni rabat.  
Cennik na żądanie gratis i franko.